Nr. 110. Wtorek, 14 Maja 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 28.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . . 12 K,	miesięcznie . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 60 h, drudzy 80 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agence C. Adam (V. de Raczkowski) 39 Rue de ...

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 6 maja b. r. nadać najmiłościwiej członkowi Izby panów Rady państwa, dr. Wiktorowi Wilhelmowi Russowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister handlu, w porozumieniu z P. Ministrem robót publicznych, powołał prowizorycznego adjunkta budownictwa, Oskara Frisera, do służby w c. k. Ministerstwie handlu.

W etacie urzędników utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego zamianowani zostali geometrzy ewidencyjni I. klasy: Adam Dziewański, Edward Gismann i Ferdynand Chrž, starszymi geometrami ewidencyjnymi II. klasy.

Rządowo autoryzowany inżynier budowy maszyn, Julian Krynicki, przeniósł swoją siedzibę urzędową z Borysławia do Lwowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 maja 1912 l. XVII. 7481/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 4 do 11 maja 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 maja.

Wojskowa procedura karna.

Jak już donieśliśmy, na piątkowem posiedzeniu komisyi prawniczej omawiał P. Minister sprawiedliwości dr. Hochenburger szczegóły nowej procedury karnej wojskowej. Wywody P. Ministra dadzą się skreślić następująco:

Przedewszystkiem roztrząsał P. Minister stanowisko kompetentnego komendanta w postępowaniu karnem. Jest on rzecznikiem interesu publicznego, którego bronić ma w postępowaniu cywilnem prokurator Państwa, zarazem zaś rzecznikiem interesu armii, której pomyślny rozwój na tak znacznym stopniu zawisł od dyscypliny i porządku. Komendant jest szefem władzy oskarżającej; on to zarządza ściganie winnego i rozstrzyga o zastanowieniu postępowania lub wytoczeniu oskarżenia. Ponieważ jednak ma bronić również interesów wojskowych, a przysługują mu prawa dyscyplinarne już jako komendantowi, przeto uprawnienia jego muszą być rozleglejsze, niżli władza prokuratora. To stanowi dostateczną podstawę przepisów, wedle których sąd nie może odrzucić wniosku na wytoczenie postępowania i może samoistnie rozstrzygać o zarządzeniu więzienia śledczego lub o zaniechaniu postępowania. Projekt nie dopuszcza środków prawnych przeciwko oskarżeniu.

Przyznane komendantowi uprawnienia nie są bynajmniej wdzieraniem się w zakres działania sądu. Odpowiada to roli prokuratora Państwa w niemieckiej procedurze karnej cywilnej.

Dały się słyszeć głosy, ciągnął P. Minister dalej, krytyjące skład sądów orzekających; dopatrzono się w nim mianowicie zepchnięcia żywiołów prawniczych na zbyt podrzędne stanowisko. Porównanie jednak projektu z wojskowemi procedurami karnemi innych mocarstw, wychodzi pod tym względem stanowczo na jego korzyść. Że zaś laikom przyznano przewagę, odpowiada to właściwości sądów wojskowych, jako sądów pewnego stanu. Członkowie tego stanu, obznajomieni z wymaganiami służby, sami pozostając w służbie wojskowej, muszą zajmować w sądzie pierwsze miejsce. Wszakże i co do procedury karnej cywilnej żąda się z wielu stron, by wybierano sędziów-laików z tych kół, których znawstwo opierałoby się na należeniu do pewnego zawodu. Prawnik, kierujący rozprawą, już dzięki temu, że jest prawnikiem, posiada silny wpływ na współsędziów, zatem w pierwszej instancyi zupełnie wystarczy, jeśli w sądzie zasiądzie jeden prawnik. Co do wyższych instancyj, w których właśnie kwestye prawne występują silniej, projekt i tak wzmacnia reprezentacyę prawniczą.

Sąd wojskowy, jako sąd danego stanu, ma występować na zewnątrz, jako taki. To było powodem, dla czego na czele sądu, jako przewodniczącego, stawia projekt osobę wojskową. Przewodniczący zresztą ma jedynie formalne uprawnienia i wykonywa policyę rozprawy. Techniczne jej prowadzenie złożono w ręce prawnika, jako kierownika rozprawy.

Z pewnej strony uczyniono zarzut z powodu, że komendanci żandarmeryi krajowych nie zostali ustanowieni kompetentnymi komendantami. To jednak tłumaczy się stosunkami rangi i wielkim terytoryalnie zakresem działania tych komendantów, który uniemożliwia jednolite przydzielenie ich do jednego sądu brygady i jednego sądu dywizyi. Życzeniu zresztą, o którem mowa, będzie można uczynić w miarę potrzeby i możliwości zadość za pomocą odpowiedniego rozporządzenia.

Zasadę niezawisłości sądów wojskowych wyraźnie ustanawia § 26, w którym zaznaczono również, że oficerowie sądowi podlegają jedynie sędziowskim swym przełożonym i najw. wojskowemu Trybunałowi sądowemu. W tem tkwi chyba dostateczna rękojmia niezawisłości. Dalszych rękojmi użyczają przepisy, wedle których kolejny porządek powoływania sędziów laików dla poszczególnych wypadków, ma być co roku z góry ustanowiony i tak samo też co roku z góry mają być ustanawiane senaty przy najw. Trybunale sądowym. Do tego samego celu zdąża przepis, wedle którego kompetentny komendant nie może brać udziału w dochodzeniach ani też w rozprawach sądów orzekających.

Od cywilnej „procedury odstępuje projekt wojskowej procedury karnej w tem, że nie uznaje ani prywatnego, ani subsydyarnego oskarżenia. Prywatnemu oskarżycielowi wskazuje on rolę czynnika, uprawnionego do czynienia wniosków, a zarazem ochrania jego prawa w dostateczny sposób innymi przepisami. Prywatny oskarżyciel i pokrzywdzony mogą wnieść sprzeciw przeciwko cofnięciu oskarżenia i zawieszeniu postępowania. Winno się też ich zawiadamiać o stadyach procesu i rozprawy. Może też prywatny oskarżyciel wnieść odwołanie lub zażalenie nieważności, jakoteż może prosić o podjęcie procesu na nowo.

Zdaniem niektórych członków komisyi należałoby poprawić przepisy co do obrony formalnej. Jak wielką wagę przywiązuje projekt do obrony dowodzą już zawarte w nim przepisy. Dopuszcza on obronę formalną w ciągu całego dochodzenia i przy wszystkich rozprawach, gdy n. p. ustawa niemiecka wyklucza obronę w toku dochodzenia, a nawet przy rozprawach. Dawniejsze projekty, które poprzedziły przedłożenie wojskowe, wcale nie dopuszczały jako obrońców osób, nie należących do żadnego ciała wojskowego. Później sprawę zasadniczo rozstrzygnięto w ten sposób, że jako obrońcy występować mogą także adwokaci, o ile przyjęci zostali na listę przez Ministerstwo obrony krajowej.

Z przyczyn czysto wojskowych ograniczenie takie było konieczne. Wchodziły tu zresztą w grę inne jeszcze względy. Projekt wkłada na osoby wciągnięte w listę obowiązek przyjmowania poruczonej im obrony. Tego więc nowego ciężaru trudno narzucać członkom adwokatury, zwłaszcza, że niejeden z nich może nie chciałby się podejmować obrony w procesie karnym wojskowym, a to z powodu niedostatecznego obznajomienia się z rozstrzygającymi tu przepisami ustawowymi. Nikt przeto nie powinien być wbrew swej woli wciągnięty w listę.

Rzecz jasna, że Minister obrony krajowej wyboru adwokatów, którzy mają być wciągnięci w listę, dokona, jako nieobznajomiony ze stosunkami personalnymi tego zakresu, po poprzedniem porozumieniu się z Ministrem sprawiedliwości, którego znowu rzeczą będzie zasięgnąć opinii Izb adwokackich.

Z WARSZAWY.

W maju.

(Jeszcze o sprawie Ronikiera. — Damy z sali sądowej. — Wystawa w Pradze. — Wiosna hasłem końca. — Wznowienie „Lohengrina“. — „Głupi Jakób“ T. Rittnera i jego książka „W obcem mieście“. — Gościnne występy p. Ireny Solskiej. — Ś. p. Wacław Rolicz Lieder).

„Obrzydła mi już sprawa Ronikiera“, temi słowy rozpoczął adwokat Korwin-Piotrowski swe przemówienie obrończe (za Zawadzkim) w tym smutnym procesie. Te słowa powtarzam za nim z głębi całej mej moralnej istoty. Ale sprawa ta nietylko mi zbrzydła; ona mnie zgnębiła, odsłaniając niezależnie od ohydy samego czynu i tego trzęsawiska intryg, brudów, nikczemności, w jakiem babrzą się główny aktor i jego komparsowie, wiele takich cech naszego społeczeństwa, co do których wolałbym się łudzić. Tak. Byłbym wolał wmawiać w siebie, że ta Warszawa, to tak drogie sercu memu miasto, nie jest tą zdegenerowaną histeryczką, dla której sensacya, skandal, szarpanie czyjejś dobrej sławy, poniewierka najświętszych uczuć, to najpożądańsza podnieta; że energia, wytrwałość, żywotność jej tłumów budzi się pod hasłem pięknych celów i szlachetnych umysłów, nie zaś zainscenizowanym życiowo rozdziałem z Sherlock Holmesa.

Niestety! po tem wszystkiem co tu dokoła sprawy Ronikiera słyszę i widzę musiałbym być głuchym i ślepym, gdybym tak jeszcze myślał. Wrażeniami memi na ten temat dzieliłem się z wami już w roku zeszłym, podczas rozpatrywania procesu w pierwszej instancyi; to było jednak niczem w porównaniu z tem, co się teraz dzieje. Dość przejść się tylko w rannych i przedwieczornych godzinach po placu Krasińskich i spojrzeć na te tłumy gromadzące się w pobliżu gmachu Izby sądowej. Po dwie godziny zrana i najmniej po tyleż wieczorem, więc przeszło połowę dnia marnują w ten sposób ci ludzie (i to bynajmniej nie ze sfer ulicznej gawiedzi zrekrutowani), aby... otóż to właśnie, że tu nawet tego, „aby“ doszukać się trudno. Cel jest prawda, wzniosły, ani słowa: zobaczyć Ronikiera! ach! teraz zwłaszcza, kiedy z zaniedbanego o długiej starganej brodzie i zwichrzowych włosach ojca Teodora, przedzierzgnął się w eleganckiego światowca z zalotnym wąsikiem i modnie przystrzyżoną fryzurą; kiedy tak wspaniale ucieleśnia Sherlokowski typ „hrabiego zbrodniarza“, z wdziękiem i nieopisaną dżentelmenerya dokonywającego swych bandyckich czynów pod osłoną fraka i wytwornych manier.

Cóż? kiedy najczęściej te wytrwałe tłumy nie odchodzą z niczem; bo zarządzenia sądowe nie uwzględniają tego nakładu czasu i cierpliwości i nie demonstrują podsądnego „ludowi“, przewożąc go z takim pospiechem i w takiej eskorcie, że zaledwie najbliżsi dojrzą czubek jego kapelusza, lub brzeg obcasa przy wysiadaniu i wsiadaniu do więziennej karetki. Nic to! bezmyślnej, gorzej niż bezmyślnej, niskiej ciekawości składa się w ofierze swoje obowiązki, swoje interesa, ład życiowy, a co najważniejsze, zdrowie swojej duszy. Bo jeżeli św. Augustyn mawiał, że ilekroć posiedzi pomiędzy ludzi, zawsze mniejszym powracał człowiekiem, to myślę, że każdy, co z „takiego“ tłumu i po „takiem“ oczekiwaniu wychodzi, musi być chyba pigmejem. I ci pigmeje idą potem tworzyć społeczeństwo! A ta „elita“ szczęśliwców, dopuszczona do wnętrza izby sądowej! Ta „elita“, która już dowoli może napaść oczy widokiem nowej awantury „ojca Teodora“, policzyć wszystkie fałdki w jego garniturze i wszystkie niedogolone włoski w jego brodzie; ta elita przeważnie złożona z pań w dwuwiorstowych kapeluszach, lornetująca, chrupiąca cukierki jak w teatrze i jak w teatrze okiksująca w najniestosowniejszych miejscach (co się też i teatralnej publiczności często przytrafia) adwokata z nad Newy.

Jestem pewny i choć, jako prawy literat, nie opływam w mamonę, założyłbym się o sto rubli, że żadna z pomiędzy tych stałych bywalczyń (dziś w epoce równouprawnienia trzeba koniecznie dorabiać żeńską płeć rzeczownikom, którym dawniej męski rodzaj w zupełności wystarczał), otóż, że żadna z tych stałych bywalczyń izby sądowej nie zabłyśnie swoim udziałem wśród.... dajmy na to, uczestniczek organizującej się wystawy pracy kobiet w Pradze.

Bo, można godzić obowiązki żony, matki, pani domu z zajęciami artystki, autorki, uczonej; mamy na to aż nadto wiele imponujących wprost przykładów, ale nie widziano nigdy, aby salonowe laleczki, których ptasie móżdżki łakną tego rodzaju pokarmu jak babranie się w skandalach, były jednocześnie dobremi obywatelkami kraju. Jedno pojęcie wyklucza drugie.

Na szczęście kadry naszych dzielnych i rozumnych kobiet są tak liczne, że brak pośród nich owych dwuwiorstowych kapeluszy nie zaważy na szali powodzenia żadnego dzieła, do którego wezmą się takie... głowy i serca. Więc też i udział Polek z Królestwa w praskiej wystawie zapowiada się świetnie. Komitet organizacyjny rozwinął swą działalność w sposób sprężysty i wyborne obmyślony. Każda sekcya pod kierunkiem swych przewodniczących pracuje z zapałem, gromadząc dane i okazy i skupiając je w całokształty, których głównem zadaniem jest ułatwienie tym, co się pracą polskiej kobiety interesować na Wystawie będą, szybkiej oryentacyi w odnośnym materyale i możliwie najplastyczniejszą jego demonstracyę. Wiele już w tym kierunku zrobiono. Sekcya pedagogiczna, kładąca główny nacisk na elementarne nauczanie, przygotowywa typ ochronki, sekcya naukowa i filantropijna opracowuje tablice graficzne, wykazujące działalność kobiety w zakresie tych dwóch cywilizacyjnych potęg, sekcya ludowa rozwija odpowiednią agitacyę na wsi, by wywieść z ukrycia i zaprezentować świetne owoce pracy naszych włościanek, sekcya literacka krząta się około zebrania pamiątek, dzieł, portretów wszystkich zasłużonych na polu piśmiennictwa Polek począwszy od Drużbackiej, a kończąc na Orzeszkowej, z uwzględnieniem oczywiście jak najszerszem żyjących autorek, przyczem projektowane jest wydanie podczas wystawy jednodniówki, złożonej z krótkich artykułów i aforyzmów kobiecego pióra; przewodnicząca komitetu p. Zofia Stankiewiczowa, znana malarka, jeździła już do Pragi, celem omówienia na miejscu wielu szczegółów; jednem słowem intenzywna działalność wre na całej linii.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

Tym sposobem zapewniono odpowiedni wpływ cywilnemu Zarządowi sprawiedliwości i Izbom adwokackim.

Nakoniec dał P. Minister wyraz swemu przeświadczeniu, że projekt urzeczywistnia nowożytne zasady postępowania, różnice zaś pomiędzy tym projektem a ustawą karną cywilną uzasadnione są specyalnemi właściwościami stanu, dla którego nowa ustawa jest przeznaczona.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Statut Koła polskiego w Berlinie).

Sekretaryat Koła polskiego w Berlinie ogłosił świeżo statuty tego związku parlamentarnego, podpisane d. 24 kwietnia 1912 przez wszystkich członków Koła.

Ustanowa ta zawiera 14 paragrafów i opiewa następująco:

§ 1. Polacy, wybrani za zgodą legalnych władz wyborczych polskich, zasiadający w Izbie poselskiej, oraz polscy członkowie Izby panów, stanowią Polskie Koło w Berlinie.

§ 2. Zasadą Koła jest bezwzględna w postępowaniu parlamentarnem solidarność.

Członkowie Koła winni w Izbach głosować jednolicie tak, jak Koło postanowiło. Tylko w wyjątkowych razach, dla bardzo ważnych powodów, wolno członkom Koła wstrzymać się od głosowania przez nieobecność w Izbie i to tylko za poprzednią zgodą Koła.

Niedozwolone jest członkom Koła publiczne potępianie stanowiska lub uchwał Koła, jako też krytykowanie w niekoleżeński sposób innych członków Koła.

§ 3. Po każdorazowem otwarciu Sejmu wybiera Koło absolutną większością głosów obecnych członków w tajnem głosowaniu zarząd, składający się: z prezesa i 2 wiceprezesów — i to jednego z grona członków Izby panów — z 2 sekretarzy i kwestora do zbierania składek i zarządzania kasą Koła.

Wybrany zarząd urzęduje aż do wyboru nowego zarządu.

§ 4. Prezes, lub w razie jego nieobecności, zastępca prezesa zapowiada i zwołuje posiedzenia, ustanawia porządek obrad, przewodniczy w obradach i proponuje Kołu referentów i koreferentów dla poszczególnych etatów, projektów do ustaw i innych spraw przedłożonych Sejmowi, oraz delegatów do komisyi sejmowych i ich zastępców.

W razie nieobecności prezesa i jego zastępców przechodzą atrybucye jego na najstarszego wiekiem obecnego w Berlinie członka Koła.

§ 5. Sekretarze załatwiają korespondencyę Koła i zapisują do protokołu przebieg obrad każdego posiedzenia oraz wnioski i uchwały.

§ 6. Obrady Koła są tajne, natomiast uchwały są w zasadzie jawne, o ile ich tajność nie została przez Koło wyraźnie postanowiona.

W razie potrzeby wysyła Koło urzędowe komunikaty do gazet.

§ 7. Posiedzenia zwyczajne Koła odbywają się przynajmniej raz w tydzień, w dniu i godzinie, które po każdorazowem otwarciu Sejmu Koło oznaczy.

Nadzwyczajne posiedzenia zwołuje prezes z własnej mocy według osobistego uznania lub na żądania 3 członków Koła.

§ 8. Wszystkie uchwały Koła stanowi się absolutną większością głosów obecnych członków. W razie równości głosów wniosek upada.

Członkowie Koła polskiego parlamentarnego w Berlinie mają prawo uczęszczania na posiedzenia Koła sejmowego i mogą zabierać głos przy obradach. W głosowaniu atoli nie biorą udziału.

§ 9. Interpelacye i samodzielne wnioski do Sejmu stawia Koło tylko na podstawie formalnej uchwały. Wnioski w komisyach sejmowych winni delegaci Koła — o ile możności — jeżeli dla braku czasu nie można spowodować takiej uchwały, przedkładać poprzednio prezesowi lub jego zastępcy.

Wnioski innych frakcyj sejmowych mogą członkowie Koła podpisywać tylko za zgodą Koła.

§ 10. Członkowie Koła zabierają głos w Izbach za poprzednią jego uchwałą. Koło może od wyznaczonego mowcy zażądać dokładnego podania treści przyszłego przemówienia i uwzględnienia w niem dezyderatów, na które większość się zgodziła.

§ 11. Dla każdej Izby wybiera się po każdorazowem otwarciu Sejmu 3 członków (włącznie prezesa) i dwu zastępców do komisyi parlamentarnej, która w nieprzewidzianych wypadkach i przy poprawkach, podczas posiedzeń Izb podawanych, o głosowaniu stanowi. Członkowie tej komisyi mogą w każdej chwili głos zabierać.

§ 12. Kto na posiedzenie Koła lub na posiedzenia Izby dla ważnej przyczyny przybyć nie może, winien poprzednio uniewinnić się przed prezesem lub jego zastępcą.

§ 13. Członkowie Koła, delegowani do komisyj sejmowych, winni o wyjeździe swym z Berlina uwiadomić poprzednio prezesa i upewnić się co do swego zastępstwa w komisyi.

§ 14 Do zmiany ustaw potrzebna jest absolutna większość wszystkich członków Koła (§ 1). W razie nieobecności absolutnej większości członków Koła, stanowi o zmianie ustaw następne posiedzenie bez względu na liczbę obecnych, większością $^2/_3$ głosów.

Berlin, dnia 24 kwietnia 1912.

Członkowie Izby poselskiej: Ks. Kapitza Jan, Korfanty Wojciech, ks. Kurzawski Józef, ks. Łosiński Bernard (sekretarz), dr. Mizerski Ludwik (prezes), dr. Niegolewski Felicyan (sekretarz), Raczek Ludwik, Jaworski Julian (wiceprezes), dr. Schröder Franciszek, dr. Seyda Zygmunt, Sikorski Stanisław (kwestor), ks. Stychel Antoni, ks. Styczyński Tadeusz, Świtała Idzi, Trąmpczyński Wojciech.

Członkowie Izby panów: Chłapowski Kazimierz (wiceprezes), hr. Kwilecki Mieczysław, Lipski Wojciech, Moszczeński Teodor, ks. Radziwiłł Ferdynand, hr. Skórzewski Włodzimierz, Taczanowski Antoni, hr. Żółtowski Adam.

Wojna włosko-turecka.

(Nastrój we Włoszech).

Z Medyolanu piszą do *Neue Fr. Presse*: Powracających z północnej Afryki, urlopowanych żołnierzy wita ludność hałaśliwemi owacyami, z których wnosić wypadałoby, że ciągle jeszcze zapał wojenny Włochów goreje wielkim płomieniem. A jednak baczny obserwator dostrzeże, iż poza tą hałaśliwością kryje się jednak raczej wygasanie pierwotnego zapału. Zwłaszcza Koła handlowe i kupieckie żywo utyskują na wojnę, która oczywiście na stan interesów oddziałała bardzo niekorzystnie. Reprezentujący te koła *Il Sole* jawnie wyraża obawę, że bez nadzwyczajnych zarządzeń nie uda się pokryć kosztów wyprawy i instalacyi rządów włoskich w Libyi. Konieczna będzie pożyczka, ta zaś mało radości sprawi płacącym podatki.

Co zaś najbardziej przygnębia umysły we Włoszech, to pewność już niemal, że nie podobna sobie choćby tylko wyobrazić, kiedy wojna skończyć się może. Wprawdzie pisma nacyonalistyczne próbują ludność wprawić w stan oszołomienia, podając coraz nowe szczegóły tryumfów oręża włoskiego na wyspie Rodus, jednakowoż zabiegi ich chybiają celu. I co szczególne właśnie w tych dniach nowego zwycięstwa, nie wahała się gorąca dotąd zwolenniczka wojny, turyńska *Stampa* pomieścić korespondencyi londyńskiej, której autor reprodukuje poglądy jednego z najwybitniejszych polityków angielskich na wojnę i dalszy jej przebieg. Zdaniem owego męża stanu włoski dekret aneksyjny będzie musiał pozostać martwą literą, a rokowania o pokój zostaną nawiązane chyba pod warunkiem z aneksyą wprost sprzecznym: pod warunkiem, że sułtan zatrzyma tytuł władcy Trypolidy, że on, a nie król włoski, mianować będzie wicekróla, że przy sułtanie pozostanie zwierzchnictwo religijne, a Włochy powetują mu utratę dwu prowincyj odpowiedniem wynagrodzeniem pieniężnem. Na takie warunki Turcya może przystać, skoro niema dość siły, by Anglików wyrzucić z Egiptu, a Francuzów z Tunetanii. Angielski polityk oświadczył, że Włochy bez zawstydzenia mogłyby cofnąć dekret aneksyjny. Wszak Anglia dwa razy już postąpiła w podobny sposób, a nie straciła skutkiem tego nic ze swej siły i powagi.

W r. 1887 ogłoszono wcielenie Transvaalu, a mimo tego później i to zanim jeszcze lord Roberts miał czas mieczem dokonać aneksyi, zawarto z republiką transvaalską pokój. A potem, już po wojnie południowo-afrykańskiej wydano dekret, żądający bezwarunkowego poddania się Burów. Mimo tego nawet tak surowy wódz,, jak Kitschener, nie wahał się cofnąć dekretu i wejść z Burami w rokowania o pokój. Włoski publicysta, przesyłający swemu pismu te wywody, dodaje, że w pierwszej chwili zakipiał oburzeniem, gdy jednakże je opanował, stało mu się rzeczą jasną, że przez usta Anglika przemawiał tylko zdrowy rozum ludzki. — A zdaje się, że i *Stampa* doszła do takiego przekonania, skoro umieściła korespondencyę, nie zaopatrując jej w żadne ze swej strony w komentarze.

Mniej więcej podobny tok myśli posłużył radykalno-demokratycznemu *Secolo* za treść artykułu, w którym wystosowano do rządu włoskiego przestrogę, iżby nie łudził się nadzieją wpływu swych sukcesów floty na stanowisko Porty. *Secolo* powiada w ten sposób, że zawarciu pokoju staje w drodze nie upór Turcyi, nie zawiść mocarstw, a tylko i jedynie ów nieszczęsny włoski dekret aneksyjny. Z chwilą, gdy dyplomacya potrafi doprowadzić do cofnięcia owego dekretu z uwzględnieniem jednak faktycznego stanu rzeczy — z tą chwilą odpadną wszelkie przeszkody, wzbraniające dziś zawarcia pokoju.

Akcya włoska na Archipelagu.

Włosi zajęci są na wyspie Rodus pracami około ufortyfikowania obozu, aby zyskać podstawę do tem łatwiejszego rozzbrojenia Turków. Czynności w porcie, w kapitanacie portowym i urzędzie cłowym odbywają się normalnie.

Wczoraj przed południem przywieziono do Caserty walego z Rodus i innych jeńców tureckich, w tej liczbie kilku oficerów.

Turecki *Sabah* potwierdza wiadomość o wzięciu walego do niewoli.

Admirał Viale nadesłał do Rzymu telegrafem bez drutu następujące wiadomości:

Dywizya włoskiej floty „Corsi“ zajęła w niedzielę wyspy Skarpanto i Kasos; marynarze włoscy wywiesili na tych wyspach chorągiew narodową i zabrali w niewolę załogę obu wysp, jakoteż przedstawicieli władzy cywilnej.

Ta sama dywizya wzięła do niewoli załogę, jakoteż urzędników wysp Biskopi i Nisyros.

Konstantynopol. Ogłoszono *irade* o wydaleniu Włochów ze Smyrny.

Rzym. *(Ag. Stefaniego).* Z Tobruk nadchodzi wiadomość, że nocy wczorajszej grupa nieprzyjaciół usiłowała zniszczyć rezerwoar wodny. Spostrzeżono ich i odparto.

Hamburg. Z Konstantynopola donoszą, że z powodu niepogody usuwanie min przewleka się. Otwarcie Dardaneli nastąpi najwcześniej 14 b. m.

55)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

Część druga.

I.

(Ciąg dalszy).

Lecz Klaudyusz się uśmiechał; był całkiem zdecydowany już się nie unosić.

— Mój drogi papeczko, rozmówmy się grzecznie, nie tak, jak dziś rano. Dzisiaj rano, wobec twoich wymówek, o mało nie przypuściłem, że jestem kryminalistą... Na szczęście, miałem czas dziś po południu, aby poszukać bąków, których się dopuszczono w twoich biurach wtedy, gdy nie pokazywałem się tam tylko na to, żeby wziąć moją miesięczną pensyę...

— Albo brać pieniądze na zapłatę twoich długów, niewdzięczniku!

— Na zapłatę długów, papo! Ale nie o tem mowa, bo już długów nie będę robił, nigdy! Otóż stwierdziłem, kochany ojcze, że nigdy nie popełniono mniej omyłek, tych niedokładności prawie nic nieznaczących, które tak ostro mi wyrzucałeś, jak wtedy, gdy byłem sam jeden na czele twoich interesów, co mnie zmusza do twierdzenia, że ich pilnowałem bardzo czynnie. A teraz, zechcesz mi powtórzyć złośliwości, które ci nagadano na mnie na giełdzie? Słucham ciebie, drogi ojcze; wiem o wszystkich, którzy ci o mnie mówili, mam przyjaciół, którzy mnie zawiadamiają. I wiem także o tych wszystkich, którzy sobie pozwolili mnie oczerniać, dość brzydkie historye, aby obejść się bez ich szacunku. A teraz, słucham.

Pan Champagney, któremu się nareszcie udało zapalić cygaro, puszczał z niego obłoki dymu, zanim odpowiedział, wzruszając ramionami:

— Puszczasz się na dowcipy, gdy się pragnie seryo z tobą pomówić!

A Berta poddała:

— Bo też, odkąd mój pan brat zrobił z siebie poważnego człowieka, wszystko rozumie, wszystko sądzi ze swoich wyżyn; i jest się szalonym lub głupcem, jeżeli się pozwala sobie być innego zdania, niż on! I ten pan sądzi, że bez niego obejść się nie można! Skoro sobie pomyślę!...

Wywijała swojemi krąglutkiemi rączkami.

— Skoro sobie pomyślę, że ten pan nie chciał nawet pojechać na ślub panny de Preuilly!

To przedewszystkiem doprowadzało do ostateczności pannę Bertę.

— Odmówić zaproszeniu na ślub osoby, która bardzo prawdopodobnie będzie kiedyś moją bratową! I dlaczego? dlaczego? Skoro pan Arnold tak uprzejmie ciebie zaprosił!

Ponieważ podobna dyskusya wybuchała już po raz piąty czy szósty, Klaudyusz nic nie odpowiadał; patrzył tylko z melancholijnym uśmiechem na kółka dymu z papierosa.

— Nieprawdaż, ojcze — mówiła dalej Berta — że mógł był smiało pojechać?

Pan Champagney, obrażony, że piękna jego przemowa przerwana została, wściekły na tego syna, którego czuł wyższym od siebie pod każdym względem — cały portret matki! — miał już w tej chwili tylko jedno pragnienie, uwolnić się od jego dozoru i mieszania się w interesa. Zdawało mu się, że znalazł na to sposób.

— Twoja siostra ma słuszność, mój mały. Teraz, kiedy wróciłem do pracy, nic ci nie przeszkadza wziąć urlop i pojechać wytłumaczyć się przed hrabią de Preuilly...

— Tłumaczyć się z czego, mój ojcze?— odrzekł dość żywo Klaudyusz.

Na tym punkcie posiadał mniej cierpliwości.

— Pan de Preuilly i syn jego proszą mnie, dość zimno, abym przyjechał na ślub ich córki i siostry; nie mam na to czasu i odpisuję w sposób najuprzejmiejszy. W czemże wykroczyłem przeciw zwyczajom towarzyskim?... A ty chciałbyś, ojcze, żebym teraz, gdy mnie nie zapraszają, jechał nudzić ich swoją osobą? Żeby sobie wyobrażali, że chcę narzucić gwałtem moją siostrę wicehrabiemu de Preuilly?... Jest to rola, która mi nie przypada do gustu!

— Robisz wszystko, co możesz — zawołała Berta — żeby zerwać małżeństwo...

— Które nam bardzo przypada do gustu! — dokończył pan Champagney.

Małżeństwo, które dla niego, łączyło w sobie niesłychane korzyści: piękny majątek, piękne nazwisko, a przytem wszystkiem dość miły młody człowiek!

Klaudyusz odrzekł:

— Zwracam ci uwagę, mój drogi ojcze, że wcale się nie zajmuję tem małżeństwem, tak samo, żeby je zerwać, czy żeby doprowadzić do skutku... Jestem neutralny!

— Ech! właśnie to twoja siostra ma prawo ci zarzucać. Arnold jest twoim przyjacielem...

— Przepraszam: był moim przyjacielem. I póki wierzyłem jego prawości, cieszyłem się myślą, że stara się o rękę Berty. Ale...

— Ale — przerwała młoda dziewczyna — od czasu, jak jesteś w „interesach“, zmieniłeś zdanie o wszystkiem i o wszystkich! Doskonale zrozumiałam! upokarzałoby ciebie mieć szwagra wice hrabiego de Preuilly! i może masz zamiar wydać mnie za mąż za jakiegoś komisanta?...

— Ależ na Boga! posłuchaj mnie, niechże już raz nareszcie wypowiem co myślę, a potem, nie będziemy już nigdy o tem mówić! i pozostawię ci całkowitą swobodę zawracania sobie głowy kawalerem, który tylko do twoich pieniędzy robi słodkie oczy...

— Masz! oto już wypowiedziałeś mądre słowo!

— A! tak, które ciebie uraża, ale mieści w sobie aż nadto prawdy! Wiem dobrze, iż masz żal do mnie za moją szczerość, że nie wierzysz, że musielibyśmy być całkiem zrujnowani, abyś nareszcie zdała sobie sprawę, co znaczy serce takiego młodzieńca, jak Arnold... Ale tem gorzej! Mówię to co jest. Tem gorzej, jeżeli oboje upieracie się w swojem zaślepieniu!

Berta wybuchnęła śmiechem aroganckim. Brat jej mówił dalej:

— Tak, Arnold ubiegał się o ciebie dopóki był pewny, że znajdzie milion w twoich rękach; lecz w dniu, w którym powziął niejakie zaniepokojenie co do naszego majątku, usunął się przezornie.

— Był to właśnie dzień, w którym najgoręcej zapewniał mnie o swojej miłości! zawołała Berta z wyrazem tryumfu.

— Tak, lecz odjechał tego samego wieczora i od tej pory czekasz na niego... A on także czeka, bardzo spokojnie, żeby mu dano znać, że panna Champagney posiada zawsze milion posagu... I co mnie do ostateczności doprowadza, to że nasz majątek, przez chwilę zachwiany, wróci do dawnej świetności i sprowadzi napowrót pana Arnolda de Preuilly, że uwierzysz więcej, niż kiedykolwiek jego zapewnieniom i że... ja stanę się niecny, zły brat, zazdrośnik.... niecierpiany, po prostu dla tego, że powiedziałem ci prawdę!.. Ale nie chcę już z tobą o tem mówić, dopóki wypadki ciebie nie oświecą, jeżeli wogóle kiedy do tego dojdzie!

Klaudyusz wstał z miejsca i szybko wyszedł: prawie natychmiast usłyszano jak drzwi od ulicy gwałtownie się zatrzasnęły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Lwów, 13 maja.

Kalendarz.
Wtorek (14 maja).
Bonifacego. — Dobiesława. — Jeremyi.
Wschód słońca o godzinie 3·42 rano, zachód słońca o godzinie 6·58 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 22 stopni C.

— **Najd. Arcyks. Leopold Salvator** przyjął protektorat nad uroczystościami muzycznemi p. t. *Wiener Musik-Festwoche.*

— **Krwawe zajście.** W sobotę przed południem pojawiła się w kołach młodzieży szkół wyższych i średnich odezwa, wzywająca do zebrania się o godz. 7 wieczorem przed pomnikiem Mickiewicza, celem zamanifestowania w sprawie chełmskiej. O oznaczonej porze zebrało się u stóp pomnika około 800 młodzieży przeważnie uniwersyteckiej i technickiej. Do zebranych przemówił redaktor *Kuryera Lwowskiego* p. Jan Dąbski, protestując przeciw oderwaniu Chełmszczyzny. Po krótkiem przemówieniu akademika Löwensteina imieniem uniwersyteckiej młodzieży socyalistycznej, odśpiewano pieśni patryotyczne.

Licząc się z nastrojem tłumów umieszczony w pobliżu oddział policyi nie wkraczał i manifestacyom tym nie przeszkadzał. Policya nie przeszkadzała również gdy następnie tłum, który wzrósł do przeszło 1000 osób, ruszył wśród śpiewów pieśni patryotycznych i socyalistycznych pochodem ulicami miasta. Komisarza policyi, który na czele oddziału policyi towarzyszył pochodowi, idący na czele zapewnili pod słowem honoru, że nie mają zamiaru nigdzie urządzać demonstracyj a w szczególności nie mają zamiaru podążać przed konsulat rossyjski. Mimoto, gdy tłum obszedłszy ulicą Karola Ludwika, Jagiellońską, Mickiewicza, Marszałkowską, Trzeciego Maja, Kościuszki, Sykstuską i napowrót Karola Ludwika, znalazł się u wylotu ul. Kopernika, na dane hasło biegiem puścił się w górę z zamiarem dotarcia przed konsulat rossyjski. W ul. Andrzeja Potockiego zagrodził tłumowi drogę silny oddział policyi pieszej i konnej. Tłum stanął na chwilę i odśpiewał jedną zwrotkę „Jeszcze Polska nie zginęła". Następnie rzucił się tłum na kordony policyi, usiłując gwałtem otworzyć sobie przejście, przyczem obrzucono policyę gradem odłamów cegieł. Gdy, nie dając posłuchu wezwaniom i napomnieniom urzędników policyi, tłum nie ustawał w atakach, które stawały się coraz natarczywsze, a kilku żołnierzy policyjnych odniosło kontuzye lub skaleczenia, wówczas oddział policyi bez wezwania ze strony urzędników, postępując w myśl regulaminu, dobył szabli i odpierając ataki rozproszył demonstrantów. W tem zamieszaniu odniosło około 10 osób, przeważnie młodzież szkół wyższych lżejsze i cięższe skaleczenia. Pokaleczonych opatrywano w sąsiedniej aptece i w gmachu Politechniki, gdzie zjawiło się zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej. Z żołnierzy policyjnych jest 13 kontuzyonowanych i mniej lub więcej ciężko rannych; jeden z powodu poważniejszej rany w okolicy skroni, odstawiony został do szpitala garnizonowego. Po rozproszeniu tłumów udała się garstka około 100 osób przed lokal redakcyi *Prikarpatskiej Rusi* i tu usiłowała wtargnąć do lokalu redakcyjnego. Pogotowie policyi odparło demonstrantów, którzy obrzucili policyę gradem kamieni, przyczem jeden żołnierz odniósł poważniejsze kontuzye. W lokalu redakcyjnym wybito kilka szyb. Jeden z demonstrantów, słuchacz Politechniki, został przytrzymany, a po sprawdzeniu identyczności i przesłuchaniu na inspekcyi policyjnej, pozostawiony na wolnej stopie.

— **Z c. i k. armii.** Przeniesieni zostali: porucznicy: Wilhelm Langer z 1 do 10 pp., Paweł Stelzl z 14 do 15 pp., Edward Niklas z 14 do 90 pp., Fryderyk Hähling z 27 do 77 pp., Leopold Salomon z 27 i Henryk Montibeller z 28 do 24 pp., Eugeniusz Martynowicz z 41 do 56 pp., Emil Furdzik z 41 do 58 pp, Jan May z 44 do 9 pp., Gwido Mlaker z 47 do 45 pp., Emeryk Bukelić z 53 do 9 pp., Maryan Stoczkowski z 54 do 56 pp., Alfred Redlich z 54 do 90 pp., Ferdynand Foltin z 55 do 99 pp., Franciszek Pfeiffer z 65 do 24 pp., Edward Kolar z 73 do 77 pp., Franciszek Prochazka z 73 do 10 pp., Hugo Kerl z 73 do 15 pp., Franciszek Peller z 84 do 45 pp., Franciszek Blauensteiner z 102 do 90 pp., Rudolf Titz z 1 do 9 p. drag., Bronisław Sokulski z 9 o. drag. do 1 p. uł., Egon Gilio-Rimoldi z 16 do 3 p. huz., Karol Schaedl z 1 do 4 p. uł., Artur Schüch z 8 do 12 p. uł., Roman P. [illegible]awski z 13 do 8 p. uł., Hugo hr. Auersperg z 9 do 32 p. dział polnych, Alojzy Punzengruber z 28 do 4 p. dział polnych, Kajetan Scheidl z 31 do 41 pp., Ernest Nottes z 32 p. dział polnych do 2 p. haubic polnych, Jan Kern z 32 do 10 p. dział polnych, Odo Villat z 33 do 32 p. dział polnych, Karol Gunzel z 10 p. haubic polnych do 22 p. dział polnych, Gustaw Rab z 3 bat. art. fort. do 2 p. art. fort., Edmund Schmidt i Wilhelm Bauer z 3 do 9 bat. pionierów, Fryderyk Uwira z 9 do 3 bat. pionierów, Attila Nadler z 10 do 8 bat. pionierów, Alfred Pabeschitz z 10 do 6 bat. pionierów, Otto Peller z 10 do 3 bat. pionierów, Michał Pachlich z 11 do 15 bat. pionierów, Rudolf Fischer z 12 do 9 bat. pionierów, Karol Polydor z 9 do 11 dyw. trenu, Józef Bohouš z 11 do 8 dyw. trenu; porucznik rezerwowy Alfred hr. Rességnier z 15 do 10 p. drag.

— **Wizytacya kanoniczna.** JE. ks. Arcybiskup Bilczewski dokona wizytacyi parafii w Sokalu i poświęcenia tamże kamienia węgielnego pod nowy kościół w dniach od 18 do 24 maja b. r.

W uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego weźmie też udział ks. Biskup Bandurski.

— **250 rocznica pierwszej erekcyi Uniwersytetu lwowskiego.** Uniwersytet lwowski obchodzić będzie uroczyście we środę, d. 29 maja b. r., 250 rocznicę pierwszej erekcyi swej przez króla Jana Kazimierza. W przeddzień, to jest dnia 28 maja, odbędzie się w salach Kasyna miejskiego raut, wydany przez profesorów Uniwersytetu dla gości. Dnia 29 maja o godzinie pół do 9 odprawi JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo, po którem przemówi od ołtarza.

Znakomita polska artystka p. Korolewicz-Wajdowa przyrzekła w czasie nabożeństwa odśpiewać odpowiednie pieśni kościelne w towarzystwie chóru akademickiego. O godzinie 11 odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego uroczysta Akademia, którą rozpocznie kantata, dzieło prof. dr. Kasprowicza i prof. Różyckiego, poczem szereg przemówień rozpocznie przemowa JM. Rektora. Szczegółowy program będzie później podany do wiadomości. Nastąpi ogłoszenie doktoratów honorowych i odczytanie nadesłanych pism i adresów. Uroczystość zakończy chór akademicki.

Wieczorem o godzinie 6 odbędzie się obiad u JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, na który Najprzew. Arcypasterz z okazyi jubileusza zaprosił grono profesorów Uniwersytetu i gości. Wieczorem komers młodzieży akademickiej przy współudziale grona profesorskiego.

— **W sprawie ubezpieczenia urzędników prywatnych.** Trybunał administracyjny w Wiedniu, wydał dnia 26 kwietnia b. r. zasadniczą uchwałę w bardzo ważnej, a dotąd spornej kwestyi, czy koncesyonowane Zakłady zastępcze dla ubezpieczenia pensyjnego mają prawo wydawania uchwał co do obowiązku ubezpieczenia.

Trybunał administracyjny orzekł, że orzecznictwo to przysługuje wyłącznie Powszechnemu Zakładowi pensyjnemu bez względu na okoliczność, czy służbodawca zamierza ubezbieczać swych funkcyonaryuszy w tym Zakładzie lub w Zakładzie zastępczym.

— **Z kolei.** Pociąg pospieszny nr. 204 do Karsbadu odjedzie ze Lwowa po raz pierwszy już w dniu 14 b. m. (odjazd ze Lwowa o g. 2 05 po południu).

W przeciwnym kierunku pociąg pospieszny nr. 203, wyjeżdżający z Karlsbadu po raz ostatni dnia 30 września, kursować będzie aż do Podwołoczysk i zdąży tam w dniu 1 października b. r.

— **Galic. Kasa oszczędności we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie we środę, dnia 15 maja b. m. o g. 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcyi Kasy.

— **Komitet organizacyjny V. Zjazdu prawników i ekonomistów polskich** zwraca się do mieszkańców miasta z usilną prośbą o ułatwienie mu trudnego zadania umieszczenia przyjeżdżających do Lwowa uczestników Zjazdu przez odstąpienie umeblowanych pokoi na czas od 25 do 28 maja. Zgłoszenia z podaniem żądanej ceny należy przesyłać na ręce p. Mieczysława Stefki, ul. Batorego l. 1.

— **Izba lekarska zachodnio-galicyjska** — jak donoszą z Krakowa — wybrała prezydentem dr. Schoenguta, wiceprezydentem dr. Damskiego, członkami wydziału dr. Bednarskiego, prof. Ciechanowskiego i dr. Stahra. Delegatem do krajowej Rady zdrowia wybrano dr. Ciechanowskiego, zastępcą delegata dr. Dietziusa.

— **Nadanie stypendyum.** Rada szkolna krajowa nadała na mocy przysługującego jej prawa rozdawnictwa, stypendyum z fundacyi im. Karola Beliny Brzozowskiego w kwocie 400 kor. rocznie, Bohdanowi Antoniemu 2-im. Rzeszotarskiemu, słuchaczowi II. roku wydziału budowy maszyn w Szkole politechnicznej we Lwowie począwszy od I. półrocza roku szkolnego 1911/12.

— **Wycieczka zachodnio-austryackich eksporterów do Galicyi.** W sprawie ustalenia programu tej wycieczki odbędzie się konferencya w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej w piątek, 17 b. m., o godzinie 5 po południu.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 14 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersyteu (ul. Długosza l. 6). Porządek dzienny: 1. Docent Politechniki dr. W. Broniewski: „O metodach badania aliaży". 2. Luźne komunikaty.

— **Dzień kobiet.** Wczoraj po południu odbyło się w sali „Gwiazdy" zgromadzenie kobiet, celem omówienia stanowiska, praw i postulatów kobiet. Po obszernym referacie w tej sprawie p. Trawickiej, oraz kilku jeszcze innych pań, uchwalono rezolucyę, żądającą dla wszystkich dorosłych obywatelek równych praw obywatelskich, przedewszystkiem zaś biernego prawa wyborczego do sądów przemysłowych, czynnego i biernego prawa wyborczego do parlamentu, Sejmu i gminy, jakoteż prawa należenia do stowarzyszeń politycznych.

Równocześnie odbyło się zgromadzenie na podwórzu, na którem przemawiali poseł Hudec i kilku innych mowców, poczem udali się uczestnicy pod pomnik Mickiewicza, gdzie po przemówieniu p. Hartleba, pochód rozszedł się w spokoju.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we środę, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Mistyfikacye.** Ostatnie aresztowania w świecie palestry lwowskiej poruszyły żądnych sensacyi, a niektóre pisma co kilka dni ogłaszając nowe rewelacye, pozwalają snuć niestworzone historye na temat pierwszej litery nazwiska rzekomego winowajcy. Podobny fakt zaszedł świeżo: oskarżono „adwokata W." o różnego rodzaju sprawki, z jego etyką zawodową w zbyt silnym pozostające rozdźwięku; wreszcie rzucono na rynek plotek i sensacyj pełne nazwisko. Publicznie oskarżeni oddali rzecz całą do rozpatrzenia sądowi, zanim to jednak nastąpi za pośrednictwem prasy bronią swej czci i dobrego imienia.

Adwokat dr. Klemens Weitz (Klewe) ogłosił w *Słowie Polskiem* list informujący, iż wytoczył już proces o oszczerstwo lwowskiemu korespondentowi i redakcyi *Głosu Narodu* oraz redakcyi *Gazety Codziennej.*

Adwokat dr. Teofil Więcław, którego redakcya *Przeglądu* przeprosiła już w gorących słowach za to, że mimo przestrzeganej ostrożności, padła ofiarą mistyfikacyi, nadesłał nam następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

Wielmożny Panie Redaktorze!

Wobec bezkrytycznych artykułów większości prasy, które dla kół prawniczych zagadkę, dla reszty zaś ogółu „sensacyę" stanowią, zmuszony jestem prawdziwy stan rzeczy przedstawić tembardziej, że takowe samą swoją powagą „słowa drukowanego" w moją cześć godzą.

Otóż prawdą jest, iż p. Rogala był przez około 1 i pół roku moim klientem, prawdą jest jednak i to, iż za cały czas ani nawet kilku koron honoraryum mi nie zapłacił i takowe jedynie nieokreślonej wartości wekslami dobrowolnie pokrył tak, iż te weksle do masy konkursowej zgłoszone, może jedynie moje gotówkowe wydatki mi zwrócą.

Prawdą jest dalej, iż tenże p. Rogala swojego czasu mi oświadczył, że w stan niewypłacalności popadł i nietylko wierzycieli zaspokoić, ale nawet robotnikom w jego fabryce zatrudnionym tygodniowego zarobku wypłacić nie jest w możności i pouczony widocznie przez „praktycznych", chociaż nie „zawodowych" doradców, począł mi przedstawiać plan wyjścia z sytuacyi, polegający na zawarciu ugody z wierzycielami przez zapłacenie tymże 20—30 prc. ich pretensyj, na czemby on sam 70—80 prc. na czysto mógł zarobić, mnie zaś z tego zarobku suto wynagrodzić.

Wówczas to, nie wdając się w rozpatrywanie tych „planów", kategorycznie mu oświadczyłem, że jeżeli chce odpowiedzialności karnej uniknąć, konkurs natychmiast zgłosić winien.

P. Rogala mej rady usłuchał, konkurs zgłosił, zarządcą masy został adw. p. dr. Szorr i od tego czasu nic wspólnego z tą sprawą nie mam i żadnych dochodów z konkursu nie czerpię, a że za uczciwą radę zgłoszenia konkursu wobec zaistnienia wymogów ustawy, żadnych „tysięcy" nie otrzymałem, chyba dowodzić nie potrzebuję i w taką bajkę żaden człowiek uczciwy nie uwierzy.

Że tak się sprawa istotnie przedstawia, wykaże śledztwo sądowe, gdyż szarpać mej czci nie pozwolę i sprawę przeciwko oszczercom na drogę karno-sądową skierowałem.

Zbytecznem chyba dodawać, że chociaż p. Rogala widocznie za to, iż nie chciałem mu być w jego planach pomocnym, różne oszczercze zarzuty przeciwko mnie postronnie podnosi, to jednak ani on, ani nikt inny nie odważył się wnieść na mnie żadnego doniesienia karnego, ani c. k. prokuratorya Państwa nie wytoczyła mi żadnego śledztwa, ani żaden sędzia śledczy mię nie przesłuchiwał.

W imię publicznej moralności, na której straży prasa właśnie stać winna, upraszam o zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia i pozostaję z należnym szacunkiem

Dr. Teofil Więcław.

— **Poświęcenie lokalu Związku zdrojowisk i uzdrowisk.** Wczoraj przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie lokalu Związku zdrojowisk i uzdrowisk przy ul. Romanowicza l. 9. Po nabożeństwie w kościele św. Mikołaja, zebrali się liczni goście w salach lokalu Związku, udekorowanych zielenią i festonami.

Wśród zebranych zauważyliśmy ks. Biskupa Bandurskiego, JE. Andrzeja ks. Lubomirskiego, Jana hr. Potockiego z Rymanowa, P Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Ignacego Dembowskiego, generał-lekarza sztabowego dr. Longchamps de Berier, członków Wydziału krajowego dr. Wł. Jahla i Bernadzikowskiego, prezesa Izby lekarskiej dr. Festenburga i jego zastępcę dr. Papée, prezesa Tow. lekarzy lwowskich dr. Skałkowskiego, wiceprezesa Tow. Kółek rolniczych dr. Dulębę, prezesa Tow. lekarskiego dr. Macheka, wiceprezesa Związku zdrojowisk dr. K. Krzyżanowskiego, prezesa Tow. walki z gruźlicą dr. Wiczkowskiego, dyr. Stroynowskiego i dyr. Terenkoczego, reprezentantów przemysłu, oraz liczną publiczność.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Biskup Bandurski, który następnie w pięknem przemówieniu wezwał wszystkich, by stawali razem do pracy nad odrodzeniem krajowego zdrojownictwa.

W przemówieniu swem JE. Andrzej ks. Lubomirski, dodawał otuchy do dalszych trudów pomimo napotykanych przeszkód i wypowiedział przekonanie, że społeczeństwo się ocknie i będzie dbało nadal i o tę gałąź przemysłu krajowego, którą stanowią zdrojowiska.

Z kolei Jan hr. Potocki zabrał głos i mówił bardzo pięknie o znojach pracowników nad rozkwitem zdrojownictwa w kraju, o bolesnych zawodach, jakie spotykają w społeczeństwie i o głębokiej, niczem nie zachwianej wierze, że przecież przy pomocy Bożej z tych naszych gór i skał, jak gdyby za dotknięciem laski Mojżesza, wytryśnie ożywczy strumień dobrobytu kraju.

Dr. K. Krzyżanowski odczytał dłuższe sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku, który w krótkim stosunkowo czasie zdziałał bardzo wiele.

Po odczytaniu tego sprawozdania, zdjęto jeszcze fotograficzną grupę uczestników, poczem przy stole, pięknie zastawionym, wznoszono toasty na cześć kierowników Związku. Znakomity toast wierszem na cześć ks. Lubomirskiego i hr. Potockiego wygłosił dr. Krzyżanowski.

— **Krajowy wiec szewców.** Wczoraj przed południem odbył się w Instytucie technologicznym krajowy wiec szewców, w którym wzięli udział: prezydent miasta p. Neumann, prezydent Izby handlowej p. Horowitz, posłowie dr. Stesłowicz, Śliwiński i Hudec, przewodniczący państwowego Związku stowarzyszeń szewskich p. F. Schwarz z Wiednia, oraz delegaci stowarzyszeń i cechów szewskich z wielu miast prowincyonalnych.

Mowy powitalne wygłosili: prez. Neumann, prez. Horowitz, dyr. Schoennet, oraz obecni posłowie. Dr. Stesłowicz wspomniał o nowo powstałej w Kole polskiem komisyi, która ma zadanie zastanowić się nad usunięciem dla przemysłu rękodzielniczego konkurencyi więźniów.

Pierwszy referat wygłosił instruktor Ministerstwa handlu dr. Hoszowski, poczem uchwalono założyć krajowy związek stowarzyszeń szewskich. — Następnie referował p. Wojtow o szewskiem szkolnictwie zawodowem, wskazując na potrzebę kształcenia uczniów w uzupełniających szkołach, które stanowią uzupełnienie nauki majsterskiej.

W końcu p. Eliasiewicz przedstawił sprawę chałupnictwa w szewstwie, wskazując na dotkliwe szkody, jakie oddawanie robót poza warstat wyrządza przemysłowi szewskiemu.

Z porządku dziennego wygłosił dr. Trawiński referat na temat: rękodzielnicze szewstwo a praca więźniów.

Jako ostatni punkt porządku dziennego omawiał p. Eile udział szewstwa w dostawach publicznych. Referent zwrócił uwagę na okoliczność, że oprócz dostaw wojskowych, Państwo winnoby oddawać rękodzielniczym szewcom także dostawy dla sług państwowych, straży skarbowej, żandarmeryi i t. p., oraz przedstawił środki, które mogłyby przysporzyć dostawcom większe, aniżeli dotychczas, korzyści z zamówień na roboty publiczne.

Referenci przedstawili odnośne rezolucye, których urzeczywistnienie poruczono prezydyum wiecu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego — uczestnicy zwiedzili wystawę maszyn szewskich.

— **Wiec w sprawie założenia Uniwersytetu ruskiego.** Z Krakowa donoszą: W sobotę odbył się tu wiec obywatelski w sprawie Uniwersytetu ruskiego. Przemawiał JE. Stanisław Głąbiński. Uchwalono następujące rezolucye przedłożone przez adwokata dr. Rowińskiego:

1. Wiec uważa za rzecz niezgodną z naszym narodowym interesem i naszą narodową godnością, aby Rusinom za poparcie przez nich chwilowych interesów Rządu, społeczeństwo polskie płaciło ustępstwami ze swego stanu posiadania.

2. Wiec protestuje przeciw temu, aby siedzibą przyszłego Uniwersytetu ruskiego był Lwów i wzywa czynniki powołane, aby użyły wszelkich środków do udaremnienia tego zamiaru.

Dalej uchwalono rezolucyę prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Strońskiego:

Wiec wyraża przekonanie, że w akcie prawnym, który za zgodą Koła polskiego zapowie zasadniczo założenie Uniwersytetu ruskiego, sprawa siedziby jego nie powinna być pozostawiona w zawieszeniu, lecz że już w tym

samym akcie prawnym wyraźnie powinno być określone, że będzie on umieszczony w jednym z powiatów południowo-wschodniej części kraju.

— **Choroby zakaźne.** W pow. lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Winniki epidemię tyfusu brzusznego.

Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tej gminy, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

△ **Ucieczka szantażysty.** Ze Lwowa zbiegł onegdaj Bronisław Bronikowski *recte* Vogelsänger., śpiewak kabaretowy i współpracownik pisemka humorystycznego *Kabaret*, przeciw któremu wpłynęło do tutejszej policyi doniesienie o uprawianie szantażu. Bronikowski był już kilkakrotnie karany, raz nawet za zbrodnię kradzieży jednorocznem ciężkiem więzieniem.

△ **Wyścigi automobilowe** urządzili sobie wczoraj w ulicy Grodeckiej szoferzy wozów nr. 18 i 873, oraz automobil nr. S. l. 6. Numera te zanotowali stójkowi.

△ **Znaczna kradzież.** Wczoraj wieczorem włamano się do mieszkania p. Eliasza przy ul. Kurkowej i skradziono ubrania i kosztowności, wartości przeszło 4000 kor.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwie parasolki, parasol, portmonetkę z drobną kwotą.

△ **Zbłąkanego chłopczyka,** liczącego około 4 lata, nie umiejącego podać swego nazwiska, ani mieszkania rodziców, zabrano z ul. Gródeckiej i oddano w opiekę komisaryatowi drugiej dzielnicy.

△ **Za odbicie złodzieja.** Wczoraj aresztowała policya w ulicy Sobieskiego chłopca, uciekającego ze sklepu „Sokilskij bazar", gdzie skradł puszkę ruskiego „Sokoła". W chwili, kiedy policya aresztowała złodzieja, otoczył ją tłum i wyrwał złodzieja, który zbiegł. Aresztowano za to czeladnika malarskiego, Mojżesza Kirscha, który złodzieja wyrwał z rąk aresztującego funkcyonaryusza policyi. W policyi tłumaczył się Kirsch, że niema nic wspólnego ze złodziejem, słyszał tylko od publiczności, że chłopiec niewinny, więc go bronił.

Niefortunnego obrońcę oddano do aresztów.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Subjekt handlowy N. Bieniaszewski, zamieszkały przy ul. Kurkowej l. 2, zastrzelił się wczoraj wieczorem z browninga, manipulując podobno koło broni, która nagle wypaliła. Ciężko rannego odwiozło pogotowie Tow. ratunkowego do szpitala powszechnego, gdzie w nocy, skutkiem rany postrzałowej w prawą skroń, zmarł.

△ **Niebezpiecznych złodziei-włamywaczy** aresztowała onegdaj policya. Są nimi: 20-letni A. Łapczyński, b. pomocnik handlowy z Tarnowa i 19-letni b. pomocnik handlowy St. Bossowski. Ujęto ich w chwili, kiedy dobywali się do mieszkania pp. Wieserów przy ul. Kopernika l. 42 b. Rewizya, przeprowadzona w mieszkaniu rzezimieszków, których dawno już poszukiwała policya, wykryła wiele kosztowności, ubrań, naczyń i t. d.

△ **Za bezwstydne zaczepianie** wychowanic Zakładu dla sierót, idących parami przez Wały Hetmańskie, oddano w ręce policyi niejakiego Mikołaja Bedryłę i Józefa Czerniawskiego.

△ **Nieprzytomnego mężczyznę,** nieznanego nazwiska, leżącego w parku Łyczakowskim, odwiozło wczoraj wieczorem pogotowie Tow. ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Krwawa bójka.** Wczoraj wieczorem pokłócił się niejaki Władysław Cholewa, zamieszkały na Zniesieniu ze swymi towarzyszami, którzy w trakcie tej kłótni pokłuli go nożami w lewą rękę.

Zranionemu udzieliło pierwszej pomocy pogotowie Tow. ratunkowego i po założeniu bandażu, zostawiło go opiece domowej.

† **Zmarł** w Sanoku dr. Jacek Jabłoński.

— **Wyścigi konne w Krakowie** odbędą się w dniach 23, 25, 27, 29 i 30 czerwca b. r.

— **Czarna ospa.** W sobotę zgłosił się do Kasy chorych w Krakowie robotnik z Przegorzał Józef Kwieciński, u którego stwierdzono czarną ospę.

— **Związek czeskich dziennikarzy** w Pradze obchodził wczoraj 10 lecie swego istnienia. Na uroczystem posiedzeniu przemawiali między innymi burmistrz Grosz imieniem miasta, członek Izby panów Mat imieniem czeskich stronnictw, dalej Kramarz, Klofacz.

— **Pożar.** W sobotę rano wybuchł pożar w wielkim młynie konsorcyum piekarzy i młynarzy w Grazu. Magazyny częściowo zostały zniszczone. Spaliło się 70 wagonów mąki i zboża. Po kilku godzinach pracy pożar ugaszono. Praca w młynie spoczywać będzie przez kilka miesięcy.

— **Wylewy.** Wskutek deszczów wylewy w Tyrolu — jak donoszą z Insbruku — trwają dalej; kilka osób zginęło. Przerwy w komunikacyi w wielu punktach trwają dalej. Podróż z Wiednia do Insbruku odbywa się przez przesiadanie w kilku miejscach.

Z Nowego Orleanu telegrafują: W okolicy położenie skutkiem powodzi pogorszyło się jeszcze bardziej. Ludność jest w rozpaczy. Woda wtargnęła w wielu miastach do domów.

Kronika prowincyonalna.

§ Zamach morderczy. W Winnikach strzelił onegdaj czterokrotnie z rewolweru służący w kancelaryi tamtejszego notaryusza Jan Dacko do służącej tego samego notaryusza Maryi Skurkównej i zranił ją śmiertelnie. Po dokonaniu zbrodni Dacko zbiegł z Winnik i oddał się dopiero we Lwowie w ręce sprawiedliwości.

Skurkównę, w stanie bardzo groźnym, odwieziono do szpitala powszechnego we Lwowie.

Powodem zamachu morderczego była zawiedziona miłość.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek na morzu. Z Folkeston donoszą: Okręt wojenny „Londyn" zderzył się wczoraj przed południem z parowcem „Don Benito", który doznał tak ciężkich uszkodzeń, że musiano go zawlec do Dowru. Ofiar w ludziach niema.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Aida" z panną Zacharską. — Pożegnanie p. Ribery). Nagła niedyspozycya głosowa pni Zbierzchowskiej umożliwiła pannie Zacharskiej wystąpienie w większej partyi. Po sukcesie pni Zbierzchowskiej zadanie panny Zacharskiej łatwem nie było; dzięki piękności i świeżości jej głosu partya, w ustępach zwłaszcza lirycznych, nie wiele pozostawiała do życzenia, pod względem siły i ekspresyi dramatycznej nie może równać się z poprzedniczką. Także kostium nie był zbyt szczęśliwy. Był to raczej strój słowacki czy alzacki, ani efektowny, ani ładny.

P. Majerski, jak zawsze, usuwał wszelkie skrupuły słuchacza siłą żywiołową swego głosu, którego niestety nie jest panem, lecz sługą W duecie nad Nilem, jak zawsze, był wybuchowy i potężny — choć w żywiołowości tej partnerka wczorajsza mniej mu szła na rękę, niż poprzednia. Pięknie śpiewała pni Nekar Amneris, Okoński zupełnie dobrze Amonasra, a Munclinger Ramfisa.

P. Riberze, który dyrygował po raz ostatni, zrobiono po czwartej odsłonie owacyę. Odchodzi od nas i na przyszły sezon nie wróci podobno. P. Ribera kilkoma nawrotami działał w naszej operze, zżyliśmy się z nim, przyzwyczailiśmy za swego uważać i (mówię całkiem otwarcie) bardzo przykro będzie nam bez niego. Dyrygent sumienny i taktowny, życzliwy i uczynny — pozostawia po sobie pamięć jak najlepszą. Jego entuzyazmowi dla Wagnera zawdzięczamy szereg pięknych, świetlanych chwil opery naszej, wykonanie cyklu „Pierścienia Nibelunga", które było, mojem zdaniem, w dziejach opery naszej czynem wielkim, wprost epokowym — szkoda, że epizodycznym.

Że to nie poszło — w tem p. Ribera żadnej nie ponosi winy. Ze swej strony zrobił wszystko, co było możliwe; dostosowywał partytury Wagnera do naszej słabej orkiestry, entuzyazmem swoim wszystkich wykonawców podniecał i zachęcał do pracy, do jakiej nie byli przyzwyczajeni, a jako znający reżyseryę Bayreucką instruował reżyseryę naszą. I zrobiono rzeczywiście, jak na siły nasze, bardzo dużo.... Szkoda, że minęło to „jak sen jaki złoty", a my przy dźwiękach Traviat musimy „umierać z żalu, usychać z tęsknoty".

P. Riberze za przeszłość serdeczne „Bóg zapłać", a na przyszłość „Szczęść Boże!"

E. Walter.

»Tygodnik Ilustrowany« poświęci jeden z najbliższych zeszytów swoich 250 rocznicy Uniwersytetu lwowskiego. Zeszyt ten zdobić będzie przeszło 150 ilustracyj: podobizny profesorów, pierwszego rektora, pieczęcie, herby, gmachy uniwersyteckie i t. d. Na treść złożą się artykuły: prof. Finkla, Kallenbacha, Kasprowicza, Gubrynowicza i t. d. Piękną okładkę wykonał artysta-malarz Feliks Wygrzywalski.

Zeszyt ten można wcześniej zamawiać w biurze St. Sokołowskiego, Lwów — Pasaż Hausmana 9.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, dnia 13 maja „W gołębniku", komedya, Ignacego Nikorowicza. — We wtorek, 14 maja, wyjątkowo o godzinie 3 po południu na dochód „Stowarzyszenia pracy kobiet we Lwowie", „Zemsta", komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry. — We wtorek, 14 maja, po raz pierwszy (nowość) „Wróg kobiet", (Der Frauenfresser), operetka w 3 aktach L. Steina i K. Lindaua; przekład K. Kitschmana; muzyka Edmunda Eyslera, z Filipem Kuligowskim w tytułowej roli. W przedstawieniu bierze udział cały personal operetki. Abonament Nr. 34. — We środę, 15 maja, po raz drugi „Wróg kobiet", (Der Frauenfresser), operetka w 3 aktach E. Eyslera, z Filipem Kuligowskim w roli tytułowej. — We czwartek, 16 maja, o godzinie 3 po południu „Pani X.", dramat w 4 aktach Al. Bissona; tłumaczył M. Sachorowski; z Konstancyą Bednarzewską w roli tytułowej. — We czwartek, 16 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Wróg kobiet". — W piątek, 17 maja, (wznow.) „Pani Mouton", komedya w 3 aktach A. Sylvana i A. Monezy Eona; pożegnalny występ Zofii Czaplińskiej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 14 maja o godzinie 7·30 wiecz. „Lilije", dramat w 4 aktach. — We środę 15 maja, o godz. pół do 8 wieczorem „Nerwowa awantura", sztuka w 3 aktach. — We czwartek, 16 maja, o godzinie pół do 4 po południu „Kościuszko pod Racławicami". — We czwartek, 16 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Ulubieniec kobiet", krotochwila w 3 aktach. — W piątek, 17 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Pan Geldhab", komedya w 4 aktach. — W sobotę, 18 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Głupi Jakób", komedya w 3 aktach. — W niedzielę, 19 maja, o godzinie pół do 4 po południu „Majerowie", krotochwila w 3 aktach. — W niedzielę, 19 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Cyganerya warszawska", sztuka w 4 aktach. — W poniedziałek, 20 maja, o godzinie 6 wieczorem „Warszawianka".

Przegląd prasy.

Czas z dnia 11 maja 1912 w artykule p. t.: „Stronnictwo zemsty" zaznacza, że demokracya narodowa z ostatnich wyborów do Rady państwa wyszła tak osłabiona, iż utraciła swoje dominujące stanowisko w Kole polskiem i straciła wpływ na politykę kraju. Przyczyny tego upadku nie widzi w swoich błędach, ale przegranę przypisuje rzekomemu naciskowi Rządu. Ztąd płynie chęć zemsty zwróconej przedewszystkiem przeciw P. Namiestnikowi. Z innych stronnictw, które stanowią olbrzymią większość w Kole, a złączone są tylko interesem kraju i narodu, stara się demokracya narodowa utworzyć w opinii jakiś syndykat, rzekomo gwarantujący sobie wzajemnie władzę i pod nazwą „bloku" usiłuje go zohydzić w oczach społeczeństwa. Obawa przed współzawodnikami uzasadniona przez niepowodzenie przy ostatnich wyborach, to druga przyczyna pchająca demokracyę narodową do odwetu i zemsty. Nowe Koło polskie zajęło poważne i wybitne stanowisko w Państwie, a porównanie musi wypaść na niekorzyść poprzedniego, którem rządziła demokracya narodowa. Ten naturalny i oczywisty wniosek jest dla przywódców narodowo-demokratycznych tak bolesny, że dla ratowania swej opinii czynią wszystko, aby dzisiejsze Koło upodobnić poprzedniemu. Ztąd ciągłe próby poniżania w opinii dzisiejszego Koła, ataki na cześć jego członków, dążność do ustawicznego mącenia i jątrzenia. Demokracya narodowa, opanowana uczuciem zemsty tłumiącem wszystko inne, wszczepia w kraj podejrzenia, insynuacye i oszczerstwa i niepokoi społeczeństwo ciągłem oskarżaniem najlepszych obywateli o zdradę narodową, budzi wszędzie najskrajniejszy radykalizm. Zaślepienie to sprowadza na to stronnictwo jedną klęskę po drugiej. Wszystkie ataki na P. Namiestnika spełzły na niczem. Na oskarżenie Prezesa JE. Bilińskiego o zdradę narodową, Koło polskie odpowiedziało wyrażeniem mu zaufania. Atak na P. Ministra Długosza skończył się również wyrażeniem pełnego zaufania przez Koło i wzmocnił tylko jego stanowisko. Atak ten powinien jednak wszystkim otworzyć oczy. Niema człowieka nieuprzedzonego, któryby P. Ministrowi mógł przypisać winę lub złą wolę. Cóż więc należy myśleć o oskarżycielach, napadających na człowieka, w którego winę sami nie wierzą. Ta bezprzykładna napaść powinna być grobem dla stronnictwa, które nie cofa się przed żadną szkodą narodową, byle nasycić swą zemstę. Zdrowe społeczeństwo powinno mieć dosyć sił, aby się uwolnić od tej podkopującej jego byt roboty. Na ludziach poważnych, dbałych o narodową sprawę, których zdaniem *Czasu* nie brak w narodowej demokracyi, ciąży obowiązek reformy stronnictwa. Ciąży na nich coraz większa odpowiedzialność, jeżeli nie położą kresu dotychczasowym środkom i metodom. Społeczeństwo winno otrzymać wyjaśnienie, kto popiera tę nieszczęsną walkę i kto swoją powagą udziela jej kredytu stronnictwa. Okaże się wówczas, czy nie nadużywa się imienia tego stronnictwa dla zaciekłości jednostek.

Hałyczanin w numerach 90 i 93 zajmuje się sprawą Uniwersytetu ruskiego we Lwowie. W artykule p. t.: „Azyl politycznego hazardu" wyraża to pismo przekonanie, że sprawa ta ma znaczenie wyłącznie polityczne i potrzebna jest ukraińcom dlatego, by mogli Niemcom utorować drogę na wschód. Do Uniwersytetu tego będą ściągać ukraińcy młodzież „russką" z Ukrainy, a młodzież ta kształcić się będzie na tym Uniwersytecie w duchu nienawiści do „russkiego" narodu, czego przykładem są ukraińskie gimnazya w Galicyi. Wobec tego naród „russki" w Galicyi musi usilnie ostrzedz swych braci po krwi o nadciągającej ku nim burzy, brzemiennej w zgubne następstwa. Doświadczywszy na sobie skutków ukraińskiego jadu, nie może pragnąć, by działanie jego choćby tylko w nieznacznej mierze przeniosło się na cały „russki" naród. Ukraińcy będą wskazywać na swój Uniwersytet jako na zewnętrzny znak narodowej i kulturalnej samodzielności ukraińskiego narodu. Lecz Uniwersytetów nie zakłada się w celu pielęgnowania narzeczy. Uniwersytet ten utrwali w oczach świata rozwój małoruskiego separatyzmu, do tego zaś nie może dopuścić „russki" naród. Ukraiński Uniwersytet w Galicyi ma tylko dostarczyć agitatorów idei ukraińskiej w Małorossyi, siać tam zamieszanie i niepokój i karmić ją nienawiścią do swoich braci po krwi. Ukraińcy mówią wyraźnie o swoim Uniwersytecie, że ma być on przedewszystkiem pociskiem, wymierzonym wyłącznie przeciwko „russkiemu" narodowi. Naród ten powinien wyprowadzić z tego konsekwencye, bo zbrodnią byłoby czekać i działać wtedy, aż będzie zapóźno.

W artykule p. t. „Ryzykowne przedsięwzięcie" zaznacza *Hałyczanin*, że Rząd austryacki pod wpływem Ukraińców gnębi ruch „russko"-narodowy, co do którego wyobraża sobie, że jest niebezpieczny dla Państwa. — Założenie Uniwersytetu ruskiego we Lwowie byłoby idealnym środkiem agitacyi i poruszenia mas mało„russkie" go narodu na Ukrainie przeciw ich dzisiejszemu rządowi. Jednak mało„russka" ludność nie widzi w tem żadnego interesu, aby się wyrzec swojej rodzimej kultury i zamienić ją na nieokreśloną bliżej mieszaninę, która nazywa się kulturą ukraińską. Również wśród tej ludności niema najmniejszych dążeń separatystycznych. — Cały ruch ukraiński jest zjawiskiem przeciwnem naturze i powołanem do życia przez wrogów „russkiego" narodu. Ze względu na politykę zagraniczną Austryi nie może być mowy o dobrych stosunkach tego Państwa z Rossyą, jeśli przygotowuje się tutaj dla „russkiego" narodu śmiercionośny pocisk w postaci ukraińskiego Uniwersytetu. Można przestrzegać zasady niemieszania się jednego Państwa w sprawy drugiego, ale pod warunkiem, że zasada ta nie będzie źle użyta. Nie można bowiem wymagać od narodu żywego, a przytem tak wrażliwego jak naród „russki", aby obojętnie patrzył na to, jak jego rodzonych braci bez najmniejszego powodu poddaje się męczarniom i jak na sąsiedniem terytoryum kuje się oręż, który przeciw temu właśnie narodowi ma być zwrócony. W takich wypadkach instynkt samozachowawczy narodu nakazuje mu albo zawczasu uczynić nieszkodliwą przygotowaną na niego broń morderczą, albo z honorem paść na polu walki w obronie swego naturalnego prawa do niezależnego życia. Zdaniem *Hałyczanina* tak myśli cały „russki" naród i w interesie Austryi nie leży założenie ukraińskiego Uniwersytetu. Na Uniwersytecie tym żądza utworzenia samodzielnej Ukrainy wzmoże się tylko i w Galicyi stworzy się rewolucyjne ognisko. *Hałyczanin* uważa za swój obowiązek przestrzedz przed tem Rząd austryacki, ponieważ za wszelkie skutki przedsięwzięcia tak ryzykownego i niebezpiecznego, jak założenie ukraińskiego Uniwersytetu w Galicyi musiałby w przyszłości odpowiedzieć przed całą galicyjsko-„russką" ludnością.

Wystawa szkiców i notatek malarskich.

(Dokończenie).

St. Janowski ma na wystawie przedewszystkiem jeden szkic, który jest w swoim rodzaju małem arcydziełkiem: cerkiewka, utopiona prawie w puszystym śniegu, z obrazami świętych, umieszczonymi na ścianie obok drzwi wchodowych, na tle świetnego pejzażu, między drzewami. W tym malutkim obrazeczku czuje się zimno, słyszy szmer opadającej z drzew okiści śniegowej. Rzecz świetnie jest rozmieszczona a pod względem kolorystycznym taka świeża, jest w niej tyle powietrza, że wraz z obrazami Rychter-Janowskiej i Jarockiego stanowi jedną z najlepszych na tej miłej wystawie. Doskonały jest również „Dzik" w lesie zawalonym śniegiem, „Groby patrycyuszów", „Stary Sącz" ze światłem słonecznem, „W śniegu" i kilka jeszcze innych obrazów, które w zupełności potwierdzają to, cośmy już nieraz o tym wybitnym malarzu pisali.

Rybkowskiego „Młyn“ i „Karczma “zupełnie są inne, niż jego obrazy. które często wykończa do ostatnich drobiazgów. Te dwa szkice najlepiej też świadczą, jakim artystą jest twórca tych znanych targów na rynku lwowskim, lub pod Bernardynami, tych świetnych scen rodzajowych, które w takiej liczbie powstawały kilkadziesiąt lat temu. Zwłaszcza „Młyn“, raczej jakieś zjawisko starego młyna, rzucone kilkunastoma jakby pociągnięciami pendzla na widmowy pejzaż gasnących blasków dnia letniego, ma tyle siły młodzieńczej, tyle bezpośredniości uczucia i tyle poezyi rzetelnej, że ciągnie oczy mimowoli. Mamy wrażenie, iż dużo z tych właśnie cech zatraciłoby się, gdyby artysta był rzecz tę wykończał.

Rozwadowskiego ułani, jak zawsze, są piękni, pełni animuszu wojackiego, który w naszem malarstwie jedynie on i Kossak potrafią jeszcze takoddać. Rozwadowski, to *par excellence* malarz koni i wojska polskiego, z młodszych jeden z tych ostatnich, który kocha i rozumie konia i siedzącego na nim z rycerska potomka bohaterów z pod Somossierry.

Rejchana „Cygankę“ i trzy studya, które są już właściwie skończonymi obrazami a nie szkicami, omawialiśmy na tem miejscu; dzieła te bowiem były już wystawione w Tow. przyj. sztuk pięknych.

Pilniejszą uwagę należy zwrócić na tempery St. Matzkego, który w tej gałęzi malarstwa z powodzeniem od lat kilku pracuje. Jego „Kogut“, „Kury“, kwiaty itd., lepsze są od kilku głów, pomieszczonych również na tej wystawie. Niespodziankę zrobił nam M. Piotrowski swoim bardzo dobrym pejzażem i tem pastelowem drzewem, osypanem doskonałym śniegiem.

Ogromny postęp widać w dwu rzeczach Kajetana Stefanowicza. Młody artysta, bawiący obecnie na studyach w Paryżu, pracuje widocznie bardzo nad sobą i wybija się na czoło tamtejszej młodej kolonii malarskiej. W ostatnim numerze *Sztuki* lwowskiej w korespondencyi z Paryża, pisze o nim A. Basler, że zaczyna tam zwracać już na siebie uwagę i, że „traktuje z dużą inteligencyą ornamentacyę w drzewie“. Rzeczy tych niema na wystawie, są jednak dwa obrazy, które w zupełności potwierdzają zdanie o nim korespondenta paryskiego. Jego „Powrót robotnika“ jest tak śmiały w rysunku, tyle ma siły wyrazu, tak jest jako całość indywidualnie pojęty że uprawnia do najpiękniejszych nadziei na przyszłość. Drugi jego obraz „Zima“ ma bardzo dobrze oddany śnieg.

Po raz pierwszy, zdaję się, wystawił w „Kole“ obrazy swoje Odo Dobrowolski. Artysta znany jest we Lwowie, gdzie może zanadto „spopularyzował się“ przez robienie masowe widoków architektonicznych miasta naszego, tworzonych w pospiechu i nie zawsze dlatego stojących na wyżynie wyższych wymagań artystycznych. Jest to jednak talent niezaprzeczony, który jeśli się zrównoważy, może dać dzieła skończone. Na wystawie ma kilka rzeczy, którym musi się przyznać markę artystyczną. Jego widoki architektoniczne z Paryża („Notre Dame“) i z Wilna dużo posiadają odczucia zamglonej, niespokojnej perspektywy wielkomiejskiej i specyficznego nastroju środowiska wielkich mas stłoczonych domów i mrowia ludzi. Najlepiej udają się artyście zaułki z charakterystycznymi domami, do których tulą się przybudówki z kramami, sklepami i nędznemi restauracyami, zapadłe podwórza, przechodnie kamienice i t. d. Jest w tem nawet jakaś poezya i sentyment. Talent Dobrowolski ma, nie należy go tylko rozmieniać na drobne pieniążki; więcej się skupić musi artysta, bardziej popracować nad swemi niewątpliwemi zdolnościami, a da rzeczy prawdziwie piękne. Ten zaczątek widać już na obecnej jego wystawie.

Miłe, sympatyczne obrazki K. Łotoskiego wykazują jeszcze duży wpływ Rychter-Janowskiej, na której widocznie się wzorował, ale i znać w nich już dużą sprawność i inteligencyę malarską. Z czasem przemieni się to w bardziej samodzielne dzieła sztuki.

Rudnickiego „Spotkanie“ mówi coś o niby francuskiej manierze, a dama „Przed lustrem“ ma strasznie krzywą rączkę. Dobre jak zawsze i ciekawe są fornalskie konie Kotowskiego. „Króliki“ Tyszkowskiego i przypominające Trusza kwiaty Doręgowskiego.

Ponadto wystawili swoje obrazy: Harasimowicz, Lewicki, Sozański, Niemczykiewicz, Nalborczyk, Runge, Obst, Balk i inni.

Artur Schröder.

Konkursa hippiczne.

Lwów, dnia 13 maja.

(Drugi dzień).

Sobotni, drugi i ostatni dzień konkursów hippicznych na torze galic. Towarzystwa chowu koni i wyścigów za rogatką Stryjską zgromadził z powodu niepewnej pogody i przejmującego zimna, nieliczną publiczność, mimo, że program tych konkursów był w dniu tym bardziej interesujący ze względu na trudniejsze do pokonania przeszkody, niż w dniu pierwszym.

Wśród widzów zauważyliśmy JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego.

Popisy rozpoczęły się po godzinie 3 po południu t. zw. „Konkursem Omnium“, w którym wzięli udział wyłącznie panowie w skokach konnych przez 12 większych przeszkód.

Każdy z uczestników tego konkursu miał w spokojnym galopie myśliwskim przeskoczyć „bull fence“ wysokości 1·25 metra, dalej baryerę wysokości 1·10 metra, płot wysokości 1·15 metra z rowem 2·80 m. szerokości, kłodę drzewa wysokości 1·05 metra, otwarty rów szerokości 3·40 metra, sąg drzewa wysokości i szerokości 1 metra, rów szerokości 2·50 m. z baryerą 0·80 m., „irish bank“ wysokości 1 m., podwójny płot wysokości 1 m i 10 metr. odległości, t. zw. angielski skok, „gate“ wysokości 1·10 m., oraz wielki „wolpoum“.

Dla zwycięzców w tym konkursie wyznaczono pięć nagród. Pierwszą była nagroda honorowa, ofiarowana przez Najj. Pana (srebrna statuetka, przedstawiająca oficera na koniu w chwili, gdy przesadza baryerę), nagroda pieniężna ofiarowana przez JE. Zdzisława hr. Tarnowskiego 500 kor., oraz dodatek Towarzystwa 300 kor. Drugą była nagroda honorowa, ofiarowana przez Witolda ks. Czartoryskiego (dubeltówka w futerale), nagroda pieniężna ofiarowana przez Władysława hr. Dzieduszyckiego 300 kor., oraz dodatek Towarzystwa 50 kor.; trzecią nagroda honorowa ofiarowana przez Kasyno narodowe (bronzowa statuetka, przedstawiająca dwa konie z dżokejami) i dodatek Towarzystwa 250 kor.; czwartą nagroda honorowa, ofiarowana przez Stanisława hr. Siemieńskiego (jeździec na koniu z bronzu) i dodatek Towarzystwa 150 kor.; piątą nagroda honorowa, ofiarowana przez p. Stanisława Ułaszyna (misterny klosz na owoce) i dodatek Towarzystwa 100 koron.

Na 27 mianowanych koni wzięło udział w tym konkursie 11, mianowicie: p. Tadeusza Dachowskiego 5 l. skarogn. kl. „Miss Pratz“ po „Patriarche“ (półkrwi) pod właścicielem; porucznika Pawła Gürtlera st. gn. kl. „Butterfly“ (importowana) pod właścicielem; rotmistrza Wiktora Fröhlich Hauptmanna st. siwy wałach „Bob“ pod porucznikiem Albinem Fröhlichem; p. Tadeusza Dachowskiego 7 l. gn. og. „Bluff“ po „Sac-à-papier“ (półkrwi) pod właścicielem; podpułkownika Józefa hr. Lasockiego st. siwy wałach „Clemb-boy“ (importowany) pod właścicielem; JE. Zdzisława hr. Tarnowskiego 5 l. gn. kl. „Eleonora“ po „Trubadur“ od „Elwira“ (półkrwi) pod p. Tadeuszem Dachowskim; porucznika Wilhelma Paulsa st. kaszt. kl. „Erlkönigin“ po „Lentulus“ pod właścicielem; p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego 5 l. gn. kl. „Ardenka“ po „Farurey“ od „Lauda“ pod rotmistrzem Langiewiczem; porucznika Emanuela hr. Resseguiera st. kary w. „Tore de Quinto“ importowany) pod właścicielem; p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego 5 l. ćgn. w. „Zeppelin“ po „Farurey“ od „I can not“ pod rotmistrzem Langiewiczem, oraz p. Tadeusza Dachowskiego st. kaszt. w. „Sodalis“ po „Stör“ od „Mita“ (półkrwi) pod właścicielem.

„Bob“ i „Erlkönigin“, które odmówiły wzięcia przeszkody, oraz „Tore de Quinto“, który znowu po wzięciu angielskiego skoku upadł wraz z jeźdźcem, zostały wycofane.

Jury przyznała nagrody: pierwszą podpułkownikowi Józefowi hr. Lasockiemu za jazdę na „Clemb-boy“; drugą i trzecią p. Tadeuszowi Dachowskiemu za jazdy na „Sodalisie“ i na „Miss Pratz“; czwartą rotmistrzowi Langiewiczowi za jazdę na „Zeppelinie“; piątą porucznikowi Pawłowi Gürtlerowi za jazdę na „Butterfly“.

W następnych popisach, t. zw. „konkursie pocieszenia“ o cztery nagrody Towarzystwa popisów hippicznych w kwotach: 300, 200, 100 i 100 kor., wzięło udział na 27 mianowanych 9 koni, mianowicie: p. Tadeusza Dachowskiego 5-letni gn. w. „Czujduch“ po „Lancelot“ (półkrwi) pod właścicielem; porucznika Pawła Gürtlera st. gn. kl. „Butterfly“ (importowana) pod właścicielem; rotmistrza Maksymiliana Aignera 6-l. kaszt. kl. „Lady“ (półkrwi) pod chorążym Edwardem Schramem; rotmistrza Wiktora Fröhlich-Hauptmanna st. siwy w. „Bob“ pod por. Albinem Fröhlichem; porucznika Wilhelma Paulsa st. kaszt. kl. „Erlkönigin“ po „Lentulus“ pod właścicielem; jednorocznego ochotnika Jerzego hr. Potockiego 7-l. siwa kl. „Moonlight“ (importowana) pod właścicielem; porucznika Radomiła Hroha st. kaszt. w. „General von Gunnersbury“ pod właścicielem; rotmistrza Fryderyka Kubina 7-l. skarogn. w. „Niger“ pod chorążym Janem Głogowskim i p. Tadeusza Dachowskiego 7-l. gn. og. „Bluff“ po „Sac-à-papier“ (półkrwi) pod właścicielem.

Zadaniem każdego z uczestników w tym konkursie było przeskoczyć: „bull fence“, wysokości 1·25 metra, następnie baryerę wysokości 1 m., płot 1·15 m. wysokości z rowem szerokości 2·80, a w dalszym ciągu „irish bank“ wysokości 2 m„ podwójny płot o metrowej wysokości i 10-metrowej odległości, t. zw. angielski skok, rów szerokości 2·50 m. wraz z baryerą o 0·80 m. wysokości, przeskoczyć przez stos gałęzi wysokości 1 m. i 0·80 m. szerokości, z kolei przez otwarty rów szerokości 2·80 m., a wreszcie przez t. zw. gate (baryerę) 1·10 m. wysokości.

Klacz „Lady“, która odmówiła wzięcia przeszkody, została wycofana.

Pierwszą nagrodę w tym konkursie otrzymał por. Albin Fröhlich za jazdę na „Bobie“; drugą porucznik Wilhelm Pauls za jazdę na „Erlkönigin“; trzecią p. Tadeusz Dachowski za jazdę na „Bluffie“; czwartą jednoroczny ochotnik Jerzy hr. Potocki za jazdę na „Moonlight“.

Po ukończeniu popisów odbyło się uroczyste rozdanie nagród przez komendanta korpusu JE. generała porucznika Kolossvary'ego i hr. Lasocką.

*

W klasyfikacyi wyniku t zw. „konkursu otwarcia“, odbytego w pierwszym dniu popisów hippicznych, zaszła wskutek niedokładnego zsumowania punktów, omyłka, któ ra pociągnęła w następstwie mylne przyznanie nagród.

Jury spostrzegłszy omyłkę, ogłosiła w sobotę na tablicy ogłoszeń sprostowany przez siebie wynik tego konkursu. I tak: pierwszą nagrodę honorową, ofiarowaną przez miasto Lwów (srebrna waza), nagrodę pieniężną ofiarowaną przez Stanisława hr. Siemieńskiego-Lewickiego 500 kor., oraz dodatek Towarzystwa popisów hippicznych 100 kor. otrzymał podpułkownik Józef hr. Lasocki za jazdę na „Clemb-boy“; drugą nagrodę honorową, ofiarowaną przez JE. komendanta korpusu generała-porucznika Kolossvaryego (srebrną kasetkę) i trzecią nagrodę honorową, ofiarowaną przez Ministerstwo wojny (puhar pozłacany) przeznaczono do rozlosowania między p. Tadeusza Dachowskiego za jazdę na „Eleonorze“ i Jerzego hr. Potockiego za jazdę na „Watercress“, dzieląc równocześnie po połowie między nich nagrodę pieniężną, ofiarowaną przez Towarzystwo popisów hippicznych w kwocie 500 kor.; czwartą nagrodę honorową, ofiarowaną przez oficerski Związek jeźdźców (srebrna taca z dzbankiem i dwoma kubkami), oraz dodatek Towarzystwa popisów hippicznych 150 kor. przyznano porucznikowi Wilhelmowi Paulsowi za jazdę na „Erlkönigin“; piątą nagrodę honorową, ofiarowaną przez Michała hr. Baworowskiego (srebrny dżokej na koniu) i dodatek Towarzystwa popisów hippicznych w kwocie 100 kor. otrzymał p. Tadeusz Dachowski za jazdę na „Bluffie“; szóstą nagrodę pieniężną w kwocie 100 kor., ofiarowaną przez Towarzystwo popisów hippicznych, przyznano porucznikowi Pawłowi Gürtlerowi za jazdę na „Butterfly“.

Nagrodę honorową, ofiarowaną przez korpus oficerski 1 pułku ułanów, (srebrny dzban), otrzymała biorąca udział w popisie pań — p. Zygmunta Engelsheimb.

Wiosenne wyścigi konne.

Lwów, dnia 13 maja.

(Pierwszy dzień).

W dniu wczorajszym rozpoczął się na torze galic. Towarzystwa chowu koni i wyścigów za rogatką Stryjską wiosenny meeting, który potrwa sześć dni. Jakkolwiek niebo zasłane było ołowianemi chmurami i od czasu do czasu kropił deszczyk, mimo to zebrała się na torze bardzo liczna publiczność, wśród której zauważyliśmy JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego.

Wczorajszy dzień obejmował w programie siedm biegów, których przebieg był następujący:

I. Bieg otwarcia z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 1300 kor., z których 1000 kor. ofiarowanych przez miasto Lwów zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdzcowi zwycięzcy. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1911 i 1912 nie wygrały żadnego biegu z płotami i żadnego steeplechase (biegu myśliwskiego) o wartości najmniej 3000 kor. Meta około 2400 metrów.

Z ośmiu mianowanych do tego biegu stanęło u startu trzy konie. Zwyciężył bardzo łatwo niezliczonemi długościami „Polish Galloway“, 4 l. og. kary po „Farurey“ od „Mitręga“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod podporucznikiem Ulmem. Drugim był „Doroszenko“, st. og. kaszt. po „Floriform“ od „Dereen Beeon“ p. Bolesława Dydyńskiego pod p. Bolesławem Zangenem, wyprzedzając 20 długościami „Matyi'ego“, 5 l. w. karego po „Loves Trial“ od „Marasca“ rotmistrza Wiktora Fröhlich-Hauptmanna pod podporucznikiem Fröhlichem.

Totalizator 5 : 7, 10 : 14, 20 : 29.

II. Główna nagroda rządowa 3000 kor., z których 2500 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Pamiątka honorowa hodowcy zwycięzcy. Dla 3 l. i st. ogierów i klaczy, wychowanych w Galicyi lub na Bukowinie. Meta około 2400 metrów.

Startowały wszystkie mianowane do tego biegu konie.

Pierwsza przybyła do mety „Pani Dulska“, 4 l. kl. ćgn. po „Farurey“ od „Lauda“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod dżokejem Ziemiańskim, wyprzedzając łatwo czterema długościami „Somnolenta“, 3 l. og. gn. po „Hulton“ od „Somnabula“ (półkrwi) JE. Zdzisława hr. Tarnowskiego pod dżokejem Brasisem. Trzecią o cztery długości w tyle była „Pelunia“, 4 l. kl. gn. po „Weathercoc“ od „Pielgrzymka“ ze stada Nagorzanka Oskara hr. Potockiego pod dzokejem W. Szablewskim. Czwarta przybyła do mety „Czafranka“, 3 l. kl. ćgn. po „Weathercock“ od „Czafrang“ ze stada Nagorzanka Oskara hr. Potockiego pod dżokejem Holingerem, piąty „Skanderberg“, 3 l. og. gn. po „Farurey“ od „Bez Protekcyi“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod dżokejem Antonim.

Totalizator 5 : 7, 10 : 14, 20 : 28.

III. Nagroda Pań. Panowie jeżdżą. 1800 kor., z których 1500 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdzcowi zwycięzcy. Dla 3 letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1911 i 1912 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 3000 kor. Meta około 1600 metrów.

Na 13 mianowanych stanęło u startu 7 koni. Zwyciężył pewnie czteroma długościami „Sarasate“, 5 l. og. kaszt. po „Saphir“ od „Santa Rosa“ p. Ignacego Zangena pod p. B. Zangenem; drugą była „Berezyna“, 6 l. kl. gn. po „Boufflers“ od „Eka“ p. Stanisława Ułaszyna pod podporucznikiem Czichowskim, wyprzedzając ośmioma długościami „Rauchensteina“, 5 l. w. gn. po „Gaga“ od „Rose of Kildare“ rotmistrza Jana Buzinkaya pod porucznikiem Kopplem. Czwartym pół długości za trzecim był „Edison“, 5 l og. gn. po „Tokio“ od „Electra“ podporucznika E. Lukasedera pod właścicielem. Bez miejsca pozostały: „Hozom“, 5 l kl. gn. po „Phil“ od „Hymen“ podporucznika K. Andersa pod porucznikiem Thomką i „Wonlarlarski“ 3 l. og. kaszt po „Farurey“ od „Walküre“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod rotmistrzem Langiewiczem.

Totalizator 5 : 7, 10 : 15, 20 : 31.

IV. Nagroda Chorostkowska. 2500 kor., z których 2000 kor., ofiarowanych przez Stanisława hr. Siemieńskiego, zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1911 i 1912 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 3000 kor. Meta około 1400 m.

Na 9 mianowanych startowało 5 koni. Pierwszy przybył do mety „Marcell“, 3 l. og. gn. po „Raeburn“ od „Maresa“ p. Ignacego Zangena pod dżokejem Sillagim, wyprzedzając pewnie półtora długością „Gaydeburową“, 3 l. kl. gn. po „Farurey“ od Mitręga“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod dżokejem Antonim Trzecią dwie długości za drugą była „Gamratka“, 5 l. kl. gn. po „Farurey“ od „Walküre“ p Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod dżokejem Ziemiańskim. Czwartą „Va Banque“, 3 l. kl. gn. po „Boufflers“ od Vitesse“ p. Stanisława Ułaszyna pod dżokejem Brasisem, szóstą „Borona“, 4 l. kl. kaszt. po „Nero“ od „Boa“ mr. Morbornego pod dżokejem Holingerem.

Totalizator 5 : 7. 10 : 15, 20 : 31.

V. Bieg myśliwski armii. Nagroda 1500 kor., z których 1000 kor., ofiarowanych przez Jockey Club dla Austryi, z czego 1200 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdzcowi zwycięzcy. Dla 4 letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1911 i 1912 nie wygrały żadnego biegu z płotami i żadnego steeple-chase (biegu myśliwskiego) o wartości najmniej 1800 kor. w posiadaniu oficerów, chorążych, kadetów lub jednorocznych ochotników w czynnej służbie obydwu obron krajowych i przez tych jeżdżonych. Meta około 4000 metrów.

Z ośmiu mianowanych do tego biegu koni startowało sześć. Zwyciężyła „Arany“, 5-l. kl. kaszt. po „Sorrento“ od „Arum“ podporucznika Zygmunta Ulma pod właścicielem, drugą była „Mine d'or“, 4-l. kl. gn. po „Orwell“ od „Minta“ podporucznika Józefa bar. Wrażdy pod podporucznikiem Fröhlichem. „Satan II.“, st. w. kary po „Sasvár“ od „Gizella“ podporucznika E. hr. Reséguiera pod właścicielem, który przybył do mety wyprzedzając znaczną odległością „Arany“, oraz „Princess Mary“, 5 l. kl. kaszt.

po „Blocksberg“ od „Prima“ jednorocznego ochotnika Edwarda Burkera pod por. Rackollem, wyprzedzona przez „Arany“ o trzydzieści długości, zostały wskutek wjechania na fałszywy tor zdyskwalifikowane. „Eszther“, st. w. kaszt. po „Balzsam“ podporucznika E Thomki pod właścicielem. który przybył do mety wyprzedzając o dwie długości „Princess Mary“, został zdyskwalifikowany wskutek niedefilowania przed lożą sędziów. „Brenta“, st. kl. gn. po „Boufflers“ od „Madame Paquine“ podporucznika Ud. Pazdirka pod podporucznikiem Czichowskim pozostała bez miejsca.

Totalizator 5 : 17, 10 : 34, 20 : 69.

VI. Srebrna waza. 1300 kor. i nagroda honorowa, z których 1000 kor. i nagroda honorowa (srebrna waza z r. 1909), ofiarowana przez p. Kazimierza Ostoja-Ostaszewskiego, zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3-l. ogierów klaczy wychowanych w Galicyi. na Bukowinie lub w Rossyi, dalej dla 3-l. klaczy, wprowadzonych do Galicyi przez członków zwyczajnych galicyjskiego Towarzystwa chowu koni i wyścigów, których właściciele złożą do rąk prezydyum Towarzystwa pisemne zobowiązanie, że w razie, gdyby ich klacz importowana zwyciężyła, klacz ta na zawsze w Galicyi pozostanie i tylko pod tym warunkiem może być sprzedana, zamieniona lub darowana, że nigdy nie będzie wyprowadzona z Galicyi. Meta około 2000 m.

Z sześciu mianowanych do tego biegu koni stanęły u startu trzy. Pierwszy przybył do mety „Gare à Pich“, og. gn. po „Farurey“ od „Elle se gobe“ p. Kazimierza Ostoja-Ostaszewskiego pod dżokejem Ziemiańskim, wyprzedzając dwiema długościami „Pelusię“, kl. ćgn. po „Weathercock“ od „Pielgrzymka“ ze stada Nagorzanka Oskara hr. Potockiego pod dżokejem Szablewskim. Trzecim, trzy długości w tyle za drugą, był „Never“, og. ćgn. po „Negomlen“ od „Przedświta“ p. Jana Grigorcea pod dżokejem Schilagim.

Totalizator 5 : 6, 10 : 12, 20 : 24.

VII Bieg sprzedażny. Nagroda 1800 koron, z których 1500 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów. Meta około 1200 m.

Z 10 mianowanych do tego biegu koni startowało osim.

Z powodu t. zw. „biegu martwego“ pierwszej i drugiej nagrody nie przyznano ani „Kuliczkowi“, 4l. og. gn. po „Hulton“ od „Kamelii“ JE. Zdzisława hr. Tarnowskiego pod dżokejem Sudołem, ani „Menkö“, 5 l. w. gn. po „Minding“ od „Kunigunde“ p. Ignacego Zangena pod jeźdźcem B. Zangenem. Trzecim o półtora długości w tyle był „Gellert“,3l. og. kaszt. po „Blocksberg“ od „Erdekes“ p. Stanisława Wiktora pod dżokejem Antonim, wyprzedzając jedną długością „Barykadę“, 6 l. kl. gn. po „Boufflers“ od „Alfa“ p. St. Ułaszyna pod dżokejem Brasisem.

„Fergeteg“, 4l. og. kaszt. po „Floriform“ od „Jegvirág“ p. B. Dydyńskiego pod dżokejem Wiwaźilem, „Miranda“, 3 l. kl. gn. po „Raeburn“ od „Mary Diamond“ podporucznika A. Marescha pod dżokejem W. Szablewskim, „Mitraille“, 6 l. kl. ćgn. po „Fowling piece“ od „Alexandria“ mr. Morbornego pod jeźdźcem p. W. Earlem, oraz „Bihar“, 3 l. og. gn. po „Bona Vista“ od „Lilinokalani“ podporucznika Józefa barona Wraździ pod dżokejem Holingerem pozostały bez miejsca.

„Kuliczek“ kupiony został przez p. J. Zangena w drodze licytacyi za 2450 kor.

Totalizator płacił za „Kuliczka“ 5 : 7, 10 : 14, 20 : 28, 50 : 70; za „Menkö 5 : 5, 10 : 10, 20 : 20, 50 : 50.

Następny dzień wyścigów we czwartek, dnia 16 b. m.. o godzinie 3 po południu.

Z Izby sądowej.

(Sprawa Banku parcelacyjnego).

Lwów, dnia 13 maja.

(Dwudziesty siódmy dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Lewicki, otworzył o godzinie 9 minut 35 przed południem, zeznawał najpierw po zaprzysiężeniu świadek Ignacy Domagalski, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w Cieszynie.

Świadek był od założenia Banku parcelacyjnego aż do marca 1905 r. członkiem rady nadzorczej i komisyi kontrolującej wybieranej z łona tej rady. Jako członek komisyi kontrolującej nie spostrzegł w czasie swego urzędowania żadnych nieprawidłowości w działalności dyrekcyi, tem mniej nadużyć. Świadek przyznał tylko, że komisya kontrolująca wytknęła raz jednemu z dyrektorów, iż objął zastępstwo komitenta Banku i że urzędnicy Banku wchodzili z Bankiem w Spółki parcelacyjne. Buchalterya w Banku była dobra i porządnie prowadzona.

Oświadczywszy z kolei, iż nic nie słyszał o tem, aby dyrekcya wchodziła w interesy ryzykowne, zauważył p. Domagalski, iż powodem upadku Banku parcelacyjnego było to, że Bank miał za mały kapitał własny, operował zaś za wiele kapitałem obcym. Czy do upadku Banku przyczyniła się także stagnacya w ruchu parcelacyjnym, tego świadek z własnego spostrzeżenia powiedzieć nie może, czytał tylko o tem w dziennikach.

Po odczytaniu zeznań świadka Władysława Bienia, włościanina z Tarnawicy polnej, który wyjechał do Ameryki, ogłosił przewodniczący radca Lewicki uchwałę trybunału, odmawiającą wnioskowi prok. Państwa o zarekwirowanie z Banku krajowego, względnie Filii Banku austro-węgierskiego wykazów podawczych weksli z tego okresu czasu, w którym miał być rzekomo w obiegu weksel z fałszywym podpisem włościanina Piotra Furtka, oraz wnioskowi obrony o wezwanie jako świadka dr. Stanisława Zagórskiego, adwokata krajowego, celem stwierdzenia, że dobra Jarocin i Przędzel nadawały się do parcelacyi.

Prokurator Państwa zastrzegł sobie wniesienie zażalenia nieważności z powodu odmownej uchwały trybunału.

Nastąpiło odczytywanie rozmaitych protokołów zeznań świadków, złożonych w śledztwie, oraz pism i dokumentów, których odczytania domagał się akt oskarżenia.

Na tem o godzinie 11 przed południem zarządził przewodniczący, radca Lewicki, 15-minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy odczytano między innymi protokół zeznań świadka Jana Kołta, włościanina z Tarnawicy polnej. Świadek ten podał, że wprawdzie na list b. buchaltera Banku parcelacyjnego p. Wyżykowskiego odpisał mu, że żadnych weksli nie podpisywał — to jednak, gdy mu okazano dwa weksle — uznał podpis na nich za swój. Poprzednią swoją odpowiedź tłumaczył świadek tem, że był pewny, iż jego weksle znajdowały się między tymi, które otrzymał z powrotem wójt z Tarnawicy i zniszczył. Sądził więc, że widocznie są jeszcze jakieś inne weksle, których on nie podpisywał; obawiał się odpowiedzialności pieniężnej za to i dla tego tak odpisał p. Wyżykowskiemu.

Z kolei odczytano zeznania świadka Józefa Münza, referenta Banku hipotecznego, który podał, że cesye reszty cen kupna przez Bank parcelacyjny zeznawane na rzecz Banku hipotecznego stanowiły tylko zabezpieczenie dla kredytu wekslowego. Dalej stwierdził świadek, że Bank hipoteczny przez omyłkę, którą świadek sprawdził, zażądał od niektórych parcelantów dłużnych kwot w sumach niedokładnie obliczonych, co się stało później powodem niesłusznych zarzutów przeciw Bankowi parcelacyjnemu.

Następnie zabrał głos obr. dr. Horowitz oświadczając, iż obrona odstępuje od żądania przesłuchania świadka ks. Hucińskiego i godzi się na odczytanie zeznań świadka Jana Stanucha. W dalszym ciągu swego przemówienia oświadczył dr. Horowitz, iż obrona nie żąda już przesłuchania rzeczoznawców pp. Bobelaka i Goryckiego, lecz zgadza się na odczytanie orzeczenia prof. Góry i Palędzkiego. Wprawdzie oskarżeni i obrona podnosili przeciw temu orzeczeniu zarzuty, dziś jednak po wyjaśnieniu wielu kwestyj przez przesłuchanych świadków nie ma nic przeciw odczytaniu tego orzeczenia.

Prokurator Państwa Franke zgodził się z pierwszą częścią wniosku obrony co do nieprzesłuchiwania ks. Hucińskiego i odczytania zeznań świadka Jana Stanucha, sprzeciwił się natomiast wnioskowi obrony o nieprzesłuchiwanie rzeczoznawców pp. Bobelaka i Goryckiego. gdyż z powodu podniesienia przez oskarżonych poważnych zarzutów przeciw orzeczeniu pp. Góry i Palędzkiego nie może mieć pewności, czy orzeczenie to będzie miało merytoryczną wartość dla sędziów przysięgłych.

Obr. dr. Grek oświadczył, iż dr. Horowitz zwracając się do trybunału z prośbą o nieprzesłuchiwanie rzeczoznawców pp. Bobelaka i Goryckiego, nie czynił tego w formie wniosku, lecz w formie propozycyi, celem uproszczenia i skrócenia rozprawy.

Z kolei odczytano zeznania świadka Jana Stanucha, b. urzędnika Banku parcelacyjnego, który między innemi zeznał, że na zebraniu urzędników Banku parcelacyjnego, odbytem w redakcyi *Kuryera Lwowskiego*, p. Stapiński miał się wyrazić: „chłop ma siedm skór, a jak mu się te ściągnie, to mu jeszcze ósma wyrośnie“.

Osk. Deskur po odczytaniu tych zeznań wniósł o przesłuchanie świadków pp. Hurysza i Kahanego, którzy potwierdzą, iż p. Stapiński na tem zebraniu w ten sposób się nie wyrażał.

Prok. Państwa Franke sprzeciwił się temu wnioskowi, jako dla sprawy obojętnemu.

Następnie odczytano zeznania świadka Jana Stapińskiego, posła do Rady państwa i na Sejm krajowy. Świadek przyznał, iż był założycielem Banku parcelacyjnego, który przy małym kapitale własnym miał się opierać głównie na kredycie Banku krajowego. Przyznał dalej. że wobec napływu członków stronnictwa narodowo-demokratycznego w r. 1905 on sam rozwinął agitacyę, aby zdobyć jak największą liczbę członków ze stronnictwa ludowego, dzięki czemu ochronił instytucyę od przejścia w ręce narodowych-demokratów. Po znanej uchwale sejmowej ograniczającej kredyt w Banku krajowym czynił bezustannie starania o zmianę tej uchwały, co się mu też w r. 1907 udało Sprawę anonsów w *Przyjacielu Ludu* uważał wobec 15 000 prenumeratorów i kilkakrotnie większej liczby czytelników za rzecz dla Banku bardzo korzystną. Dyrekcya nie potrzebowała w ten sposób pozyskiwać sobie jego względów, przeciwnie on musiał ciągle dbać o względy dyrekcyi, gdyż od powodzenia Banku parcelacyjnego zależało w znacznym stopniu powodzenie jego akcyi politycznej. W chwili upadku Banku starał się wszelkiemi siłami zapobiedz konkursowi i pomimo przeciwnych wpływów politycznych uzyskał na sanacyę 2 milionową pożyczkę.

Po odczytaniu protokołu zeznań kilku świadków, którzy mieli w Banku parcelacyjnym znaczniejsze wkładki oszczędności, odroczył przewodniczący, radca Lewicki o godzinie 1·30 po południu dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj na prywatnem posłuchaniu węg. prezydenta ministrów Lukacsa, który przedstawił Monarsze stan spraw politycznych i administracyjnych.

Dziś dr. Lukacs prowadzić będzie dalej rokowania z Justhem.

= Pod przewodnictwem wspólnego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego odbyła się w sobotę konferencya kilkugodzinna w sprawie kolei bośniackich. Wzięli w niej udział węgierscy ministrowie handlu Bethy i skarbu Teleszky, a ze strony austryackiej PP. Ministrowie handlu, skarbu i kolei, oraz szef sekcyi Engel. Omówiono cały program kolejowy dla Bośnii i Hercegowiny i oba Rządy go zatwierdziły. Naradzano się także nad pewnymi szczegółami. We wszystkich punktach osiągnięto porozumienie, z wyjątkiem niewielu spraw, co do których dalsze rokowania toczyć się już będą w drodze pisemnej.

= We wszystkich większych miastach Austryi odbyły się wczoraj zwołane przez stronnictwo socyalno-demokratyczne wiece kobiet.

W wiedeńskim wiecu czestniczyło 6 do 7 tysięcy osób. Przemawiały liczne zwolenniczki rozszerzenia praw kobiet, a także posłowie Seitz i Reumann. Imieniem polskiej soc. demokracyi przemawiała p. Scherrowa po niemiecku, a kiedy chciała powtórzyć swą mowę po polsku, przerwał jej reprezentant władzy i nie chciał pozwolić na wygłoszenie referatu polskiego. Powstał wielki hałas, pod adresem reprezentanta Rządu posypały się różne okrzyki. Kiedy się uciszyło, uchwalono rezolucyę z żądaniem praw politycznych dla kobiet, dopuszczenia kobiet do parlamentu, Sejmów i rad gminnych. Po wiecu odbył się pochód przez miasto.

= Turecki *Tanin* zaprzecza informacyi o powstaniu w Albanii. Według autentycznych wiadomości Albańczycy w Djakowarze chcieli przeszkodzić budowie szkoły. Wysłano wojsko, które ich rozproszyło. Inny oddział Albańczyków przerwał połączenie telegraficzne w Skutari. Także tam rozproszono ich, kilku z nich zginęło lub zostało zranionych.

= Gen. rezydent marokkański Liautey, przybył do Udżdy.

= Między Chińczykami a Tybetańczykami rozegrała się walka koło Lhassy. Tybetańczycy odparli Chińczyków i rozbroili ich.

= Według wiadomości, jakie rząd Meksyku otrzymał, w walce koło Tienegas zginęło 600 powstańców.

= W rossyjskiej Radzie państwa p. Pichno w imieniu 55 członków wniósł w sobotę, aby natychmiast wybrano komisyę do zbadania sprawy chełmskiej, nie czekając, aż przedłożenie nadejdzie z Dumy. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

= Cesarz Wilhelm przybył w sobotę z Korfu do Karlsruhe.

= Parlament Rzeszy niemieckiej obradował w sobotę dalej nad budżetem wojskowym. Podnoszono potrzebę zaostrzenia przepisów o szpiegostwo, aż do kary śmierci.

W komisyi budżetowej oświadczył adm. Tirpitz w ciągu obrad nad nowelą flotową co do niebezpieczeństwa wojny, jakie groziło w r. 1911, że Asquith powiedział, iż nie było zamiaru urządzenia napadu. Rząd niemiecki przyjął to z zadowoleniem do wiadomości, ale niewątpliwą jest rzeczą, że z obu stron czyniono poważne przygotowania, chociaż naczelni kierownicy polityki obu państw nie mieli żadnych wrogich zamiarów.

= Dzienniki francuskie omawiają możliwość zamianowania Marschalla ambasadorem w Londynie, oraz zbliżenia się Anglii do Niemiec.

Gaulois pisze, że chociaż angielscy radykali starają się o zbliżenie, Anglia namyśli się jeszcze, zanim podpisze propozycyę, która złączyłaby ją z przeciwnikiem Francyi.

Figaro sądzi, że Niemcom idzie o nowe zdobycze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 maja *(Tel. prryw.)*. Do wywodów *Neue fr. Presse* o Uniwersytecie ruskim we Lwowie dodaje *Czas* następujący komentarz: Wobec wiadomości *Neue fr. Presse* winniśmy zaznaczyć, że mogą one polegać tylko na domysłach. Koło polskie sprawą Uniwersytetu ruskiego jeszcze się nie zajmowało, narady zaś komisyi parlamentarnej są poufne. Stwierdzić można tylko jedno: ogólne jest przekonanie, że rokowania nie mogą wydać pomyślnego rezultatu, póki jedna ze stron jest *in statu obstructionis*.

Kraków, 13 maja. Dziś rozpoczęła się pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego, p. Onyszkiewicza, konferencya w sprawie połączenia Podgórza z Krakowem.

Kraków, 13 maja. Przedsiębiorstwo budowy dróg wodnych, Rodakowski, Zacharjewicz i Sosnowski zainstalowało już w Brzeźnicy i urządziło centralę elektryczną do rozprowadzania siły do swych robót. W tych dniach rozpoczną się roboty około wykonania objektów losu 3. Przedsiębiorstwo zaproponuje częściową zmianę projektu (nie warunków umowy) na przestrzeni losu 4, co nie wstrzyma wcale wykonania robót losu 3.

Biała, 13 maja. Do lokautu robotników sukienniczych w Białej-Bielsku i okolicy, przystąpili także fabrykanci nie należący do organizacyi fabrykantów tak, że od dnia 13 bm. w całym okręgu przemysłowym bialsko-bielskim praca zostaje wstrzymana w 49 firm fabrycznych, zatrudniających łącznie około 7300 robotników. Rokowania z przedstawicielami robotników i fabrykantów rozpoczęte przez naczelników władz politycznych w Białej i Bielsku, są w toku. Odbywają się liczne zgromadzenia robotników, urządzane przez partyę socyalno-demokratyczną i chrześcijańsko-społeczną. Porządku nigdzie nie zakłócono.

Wiedeń, 13 maja. Najj. Pan zezwolił, aby zwyczajni profesorowie katolickich wydziałów teologicznych w Salzburgu i Ołomuńcu i ewangelickiego wydziału teologicznego w Wiedniu, mieli tytuł zwyczajnych profesorów Uniwersytetu.

Pola, 13 maja. Z wyjątkiem oddalonego personalu tramwayowego, służba innych kategoryj na polecenie posła socyalistycznego Pittoniego wróciła do pracy. Strajk generalny zakończony. Rokowania między Towarzystwami tramwayowemi a personalem trwają dalej.

Budapeszt, 13 maja. Drugiego sprawcę fałszerstwa wekslowego na szkodę Banku komercyalnego w Peszcie Ludwika Bauera, aresztowano w Nowym Jorku.

Petersburg, 13 maja. *(Tel. pryw.)*. W Radzie państwa omawiano projekt ustawy o wyższych szkołach początkowych. Przy projekcie umieszczono uwagę. wedle której wykład religii i języka ojczystego w języku rodzimym uczniów zależy od życzenia rodziców.

P. Szebeko wniósł poprawkę, aby niezależnie od życzenia rodziców wykład tych przedmiotów odbywał się zgodnie z ukazem z r. 1905. Poprawkę tę przyjęto.

Petersburg, 13 maja. *(P. Ag.)*. *Russkij Invalid* zamieszcza rozkaz dzienny ministra wojny, który ogłasza, że podczas ćwiczeń w strzelaniu, naboje artyleryi zraniły 42 żołnierzy piechoty. Miejsce wypadku nie jest wymienione.

Wojna włosko-turecka.

Rzym, 13 maja. Omawiając obsadzenie wysp Scarpento, Kasos, Episkopi i Nisyros. *Tribuna* twierdzi, że wyspy te, razem z Rodos i Stampalia zamykają Morze Egejskie, tak, że Turcya zupełnie jest odcięta od morza Śródziemnego i nie może wysłać ani jednego okrętu do Libyi.

Konstantynopol, 13 maja. Włosi obsadzili wysepkę Kosteloryzo u południowo-wschodniego wybrzeża Małej Azyi.

Mazagan, 13 maja. W liście, który tu nadszedł z Marakesz, powiedziano, że wojsko szeryfa przy operacyi taktycznej, wykonanej przeciw szczepom plondrującym, miało znaczne straty. W liście jest mowa o 100 zabitych.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 maja 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: D. Forda z Londynu, Z Mochnacki z Toustoługa, W. Słotwiński z Kijowa, J. Małachowski z Stryjówki.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: M. Dembiński z Kniaża, A. Pollak z Hansdorfu, A. Starzyński z Balic, E. Oraczewski z Bohorodczan.

HOTEL FRANCUSKI. P. F. Wąsowski z Rossyi.

HOTEL WARSZAWSKI. Pp.: Michał Zwierzchowski z Rossyi, J. Czarnopys z Rossyi, M. Rakowski z Rossyi.

HOTEL POD 3 KORONAMI. L. Witkowski z Rossyi.

HOTEL NARODNA HOSTYNNYCIA. Pp.: P. Łoskow z Rossyi, S. Szuszczyński z Rossyi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 maja 1912.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	706	—
Banku gal. dla handlu i przem po zł. 200 (400 kor.)	435	—	442	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	540	—	546	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	483	—	493	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
" " " 4½ pr. w. a. los w 50 l.	97	90	98	60
" " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	30	92	—
" kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	50	93	20
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	30	99	—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	90	50	91	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	—	98	70
" " " 4 pr. (4 em.)	89	30	90	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	30	90	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90	30	91	—
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	89	30	90	—
" m. Lwowa 4 pr.	88	—	88	70
" " " 4 konwer.	90	30	91	—
" m. Krakowa	88	50	89	20
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
" " " papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	117	80	118	20

(kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 maja 1912.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89·70	89·90
styczeń-lipiec	89·60	89·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	92·10	92·30
kwiecień-październik	92·35	92·55

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1568·—	1628·—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	441·—	453·—
" " 1864 po 100 zł.	614·—	626·—
" " 1864 po 50 zł.	312·—	318·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·30	114·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·65	89·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·60	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	438·50	440·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	111·—	112·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	89·95	90·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. korom. wolne od podatku 4 pr.	89·95	90·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·25	92·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	90·30	91·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·70	94·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·40	94·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·85	93·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·60	95·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	88·95	89·95
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	90·50	91·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	90·—	91·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·95	109·15
" " " w wal. kor. 4 pr.	89·40	89·60
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	294·75	306·75
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	427·—	439·—
" " " " 50 zł. (100 kor.)	214·—	220·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	89·75	90·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89·90	90·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	101·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·60	90·60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	89·75	90·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·—	88·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121·50	127·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	242·75	245·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	307·—	319·—
" " " " 1889 3 pr.	265·50	277·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
" " " " " 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	98·—	99·—
" " " " " 60 l. 4 pr.	91·30	92·30
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90·35	91·35
" " " " 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
" " " " 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	89·65	90·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·15	97·15
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	96·10	97·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·—	84·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89·—	90·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·—	100·50
" " " " 1896 " 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	31·90	35·00
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	505·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71·15	77·15
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·50	63·50
" " węg. tow. 5 zł.	37·60	43·60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·75	328·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4000·—	4005·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	640·25	641·25
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	839·50	840·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	769·—	772·—
Gal. banku hip. 200 zł.	703·—	704·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	435·—	437·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	531·—	532·—
" Austro-węg. 1400 kor.	1995·—	2004·40
" Związku (Unionbank) 200 zł.	614·—	615·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·50	272·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	280·—	281·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	453·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	427·—	431·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5030·—	5040·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	543·—	544·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1190·—	1198·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	757·—	763·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	760·—	770·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	971·25	972·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3006·—	3016·—
Schodnicy 500 kor.	452·—	456·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	343·—	345·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	259·—	262·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·15	241·45
Paryż za 100 franków	95·62½	95·80
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	117·80	118·—
Włoskie banki	94·77½	94·92½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·57½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·16
20-markówka	23·56	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·90
Ruble	2·54½	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 540/12 (2) (5880 3—3)

Edykt.

Dnia 13 maja 1912 odbędzie się publiczna licytacya realności lwh. 343 ks. gr. gm. Sowlimy.

Cena szacunkowa wynosi 8100 kor.

Najniższa oferta wynosi 5400 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 10 kwietnia 1912.

L. cz. E. 143/12 (3) (5850 2—3)

Edykt.

Dnia 13 maja 1912 odbędzie się licytacya realności lwh. 224 gm. Krasne objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1476 koron 20 hal.

Najniższa oferta wynosi 984 koron 14 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 28 marca 1912.

L. cz. E. 8/11 (48) (5751 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii c. k. uprz, gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie, zastąpionego przez adwokata dra Jana Jakubowskiego, odbędzie się dnia 5 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 II. piętro licytacya majętności tabularnej Dąbrówka cmolaska whl. 239 ks. tab. prowadzonej przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie wraz z przynależnościami, składającemi się z 35 metrów płotów żerdzianych i 48 metrów płotów sztachetowych,

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 34.859 kor. 99 hal., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 23.306 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47 II. piętro.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. E 213/12 (6) (5786 2—3)

Edykt.

Na żądanie Towarzystwa przemysłowo-rolniczego w Podhajcach odbędzie się dnia 14 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya połowy realności objętej lwh. 1606 ks. gr. gm. Sosnów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 28 kwietnia 1912.

L. Nam. VIII. b. 975/3 (39) (5894 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Oporze w km. 0·00 do 0·90 zezwolonych przez komisyę regulacyi rzek wykonać się mających w roku 1912, odbędzie się dnia 22 maja 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Stryja w Stryju.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 2000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach, oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 400 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych odpowiadających co do postanowieniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 2 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej

podanego wzoru wzoru ma być podana cena za 1 m^3 kamienia łamanego cyframi i słowami.

Równocześnie z ofertą należy złożyć w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi próbkę kamienia, zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, tudzież imię i nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 maja 1912

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju oznaczonych kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . . . pod . . . . w km. od . . . . . . do . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam:

a) za 1 m^3 kamienia miejscowego dostarczonego końmi wprost z łomu na plac budowy wraz z ułożeniem w stosy po . . . koron . . hal. słownie . . . .

b) za 1 m^3 kamienia dostarczonego koleją przy użyciu transportu kolejowego od stacyi kolejowej . . . , ... do stacyi w . . . . wraz z dostawą na plac budowy lecz bez ułożenia w stosy po . . K . h słownie . . .
. . . .

c) za ułożenie w stosy 1 m^3 kamienia na placu budowy po . . K . , h słownie . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . .
. . . .

Próbkę kamienia składam (my) równocześnie z ofertą w myśl wymogów obwieszczenia.

W . . . . . dnia . . 1912.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1090/12 (8) (5977)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Scheindli Silber, odbędzie się dnia 17 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Mielcu licytacya 1/4 części realności lwh, 514 ks. gr. gm. Mielec obejmującej w całości parcele bud. lk. 166 i 167 obszaru 2 a. 2 m^2 i dom drewniany przy ul. Synagogi bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1690 kor.

Najniższa cena wynosi 1097 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. VIII. b. 2815/1 (47) (5892 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Krośnicy wraz z dopływami w km. od 0 0 do 4·8 zezwolonych przez Komisyę regulacyi rzek na X. posiedzeniu, wykonać się mających w roku 1912, odbędzie się dnia 22 maja 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 4500 m^3 kamienia łamanego.

Powyżej podana ilość kamienia ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 2 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podaną cena za 1 $m.^3$ kamienia łamanego cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . . w . . . . . . oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam

a) za 1 m^3 kamienia miejscowego dostarczonego wprost z łomu na plac budowy wraz z ułożeniem w stosy po . . K . h słownie . . . .

b) za 1 m^3 kamienia dostarczonego koleją przy użyciu transportu kolejowego od stacyi kolejowej . . . . . . do stacyi kolejowej . . . . . . wraz z dostawą na plac budowy lecz bez ułożenia w stosy po . . K . h słownie . . . . . .
. . . .

c) za ułożenie w stosy 1 m^3 na placu budowy . . K . h słownie . . . .
. . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnych zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

W . . . . dnia . . . 1912.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 743/11 (27) (5942)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schachne Anisfelda i Izraela Türka w Dulczówce, odbędzie się dnia 17 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności whl. 22 ks. gr. gm. Chotowa objętej Wojciecha Balasy własnej.

Nieruchomość whl. 22. Chotowa wystawiona na licytacyę bez budynków, jest oceniona na 9411 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 6274 kor. 58 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne już do E. 743/11 (8) zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 8 kwietnia 1912.

L. cz. E. 159/12 (5973)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Scheinera, odbędzie się dnia 21 maja 1912 o godz. 9 tej przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności obj. lwh. 243 gm. Wiktorów wraz z przynależnościami, składającemi się z obrogu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1070 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 720 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. E. 337/12 (8) (5935)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Tenerowicza, zastąpionego przez adw. dra Przybylskiego w Gorlicach odbędzie się dnia 20 maja 1912 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 77 ks gr. gm. kat. Sisry objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy, jednej jałówki, prosięcia, warsztatu stolarskiego, czterech sąsieków na zboze, młynka do czyszczenia zboża, sieczkarni i 5 uli na pszczoły.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6.600 kor., przynależności zaś na 570 kor.

Najniższa cena wynosi 4780 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 16 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2265/11 (9) (5972)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bronisława Jaryczewskiego, odbędzie się dnia 21 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya a) 1/14, 2/14, 2/18 i 30/432 części realności obj. lwh. 567 — 2259 — 2260 — 2261 i 2262 gm. Halicz; b) 3/72 części realności obj. lwh. 1071 tej gminy; c) 2/7 części realności obj. lwh. 1280 tej gminy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) na 1630 kor. 80 hal., b) na 399 kor. 15 hal., c) na 60 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1087 kor. 20 hal., ad b) 66 kor. 10 hal., ad c) 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 16 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2143/11 (6) (5941)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie małol. Katarzyny Wandy Juwowej, odbędzie się dnia 22 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Mielcu licytacya:

a) 1/8 części realności lwh. 157 ks. gr. gm. Trześnia obejmującej w całości 4 m. 995 s^2 gruntu, dom Nr. 85 i stodołę,

b) 1/8 części realności lwh. 400 ks. gr. gm. Trześnia obejmującej w całości 403 $s.^2$ gruntu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na kwotę 556 kor., ad b) na kwotę 25 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 371 kor., ad b) kwotę 16 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz E. 346/12 (8) (5926)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnej Pomocy w Złoczowie, zastąpionego przez adw. dr. Eidelberga w Złoczowie, odbędzie się dnia 30 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 1765 gm. Złoczów, składającej się z pgr. 2146/2 powierzchni 63 kw. mtr. i domku.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 406 kor.

Najniższa cena wynosi 203 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 27 marca 1912.

L. cz. E. 875/12 (5971)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Schorra, odbędzie się dnia 4 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 8/12 części realności obj. lwh. 2398 gm. Maryampol.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 1 maja 1912.

L. cz. E. 741/11 (23) (5991)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filipa Storcha we Lwowie dnia 5 czerwca 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya: 1/2 realności lwh. 617 gm. Machnów, 2. 1 2 realności lwh. 618 gm. Machnów.

Wartość szacunkowa 1/2 realności ad 1. 10.649 kor. 50 hal, 1/2 realności ad 2. 12.996 kor. 50 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. kwotę 6899 kor. 66 hal., ad 2. kwotę 8644 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ubnów, dnia 24 kwietnia 1912.

L. 3665 (5791 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Wydział powiatowy w Brodach sprzedaje dnia 20 maja b. r. o godzinie 10 przed południem w drodze publicznej ustnej i ofertowej licytacyi około 40 ha drzewostanu sosnowego z przymieszką brzozy i dęba od stacyi kolejowej Brody 5 km. odległego.

Cena wywołania 168.000 kor.

Wadyum 30.000 kor.

Wydział powiatowy.

W Brodach, d. 5 maja 1912.

L. 704/1. (5951)

Rozpisanie sprzedaży oleju niebieskiego.

C. k. Ministerstwo robót publicznych rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ofertowy na sprzedaż oleju niebieskiego, wyrobić się mającego w c. k. Fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu w roku 1912 w maksymalnej ilości 2200 wagonów po 100 q, z czego przeważna część będzie dostarczana w jakości eksportowej o ciężarze gatunkowym poniżej 0.880.

Oferty mogą opiewać albo na odbiór całej ilości tego produktu lub też na część tejże.

Cenę podać należy za 100 kg. oleju niebieskiego netto, w cysternie kupującego, loco c. k. Fabryka olejów mineralnych w Drohobyczu, płatną gotówką w przeciągu 30 dni od daty wystawienia rachunku, bez potrąceń.

Oferty opieczętowane, zaopatrzone stemplem na 1 kor., z napisem na kopercie: „Oferta na olej niebieski“, należy wnieść najpóźniej do dnia 18 maja b. r. do 12 godz. w południe do c. k. Urzędu sprzedaży produktów górniczych (k. k. Montanverkaufsamt) we Wiedniu, IX., Porzellangasse 33.

Oferty należy wnosić pisemnie; ustne, telegraficzne lub telefoniczne zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert nastąpi 21 maja o godzinie 10 przedpołudniem w powyższym c. k. Urzędzie; pp. oferenci względnie ich pełnomocnicy mogą się jawić osobiście.

Wadyum nie jest wymagane; natomiast nabywca obowiązany jest złożyć umówioną

kaucyę (ewentualnie także w formie listu gwarancyjnego jednej z akredytowanych krajowych instytucyi finansowych), jako zabezpieczenie na wynikłe z umowy zobowiązania.

Przetarg rozstrzygnie Ministerstwo robót publicznych, które zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert, opiewających na cały lub też częściowy odbiór, jako też prawo zupełnego odrzucenia ofert.

Oferenci obowiązani są zostać w słowie przez 6 tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Każdy oferent zostanie o wyniku pisemnie zawiadomiony; z nabywcą zawrze się umowę w formie listu.

C. k. Ministerstwo robót publicznych.

Wiedeń, w maju 1912.

LW. 67.760/12 (5949 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową celem oddania w przedsiębiorstwo budowy i rekonstrukcyi pralni przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie.

Oferty obejmować mają wszystkie roboty budowlane i rzemieślnicze w ogólności z wyłączeniem jednak robót instalacyjnych.

Plany budowy, przedmiary, warunki ogólne i szczegółowe są do przejrzenia w kraj. biurze budowlanem (gmach sejmowy) w godzinach od 9—2.

Oferty wraz z pokwitowaniem kasy krajowej na złożone wadyum w wysokości $2^1/_2$ procent od sumy oferowanej wnosić należy do Departamentu V. Wydziału krajowego do dnia 29 maja 1912 do godz. 12 w południe.

Lwów, dnia 9 maja 1912.

Piotrowski w. r.

L. 3748. (5952 1—3)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Sokala na podstawie uchwały Rady miejskiej rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu, na czas od 1 lipca 1912 do dnia 31 grudnia 1915.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny w kwocie 40.000 kor.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, w których dokładnie określić należy przedmiot dzierżawy, dokładne oznaczenie czasu dzierżawy i wysokość czynszu dzierżawnego, wypisaną liczbami i słowami wnosić należy na ręce burmistrza od dnia ogłoszenia licytacyi do dnia 5 czerwca 1912 do godziny 10 przed południem, w którym to dniu po ewentualnem przeprowadzeniu ustnej licytacyi, nastąpi otwarcie ofert o godz. 11 przed południem.

Każdy licytant obowiązany złożyć wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania, to jest 4000 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Warunki licytacyjne mogą być w każdym dniu w godzinach urzędowych w Magistracie w biurze sekretarza miejskiego przejrzane.

Co się do publicznej wiadomości interesowanych podaje.

Burmistrz.

L. cz. E. 402/12 (5979 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 1089 gminy kat. Pniów, składającej się z pgr. 4364, 4365, 4366 i 5263 w niwie „Pomiarki" wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 534 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, 17 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1229/11 (20) (5985 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 3 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacya:

a) realności objętej whl. 4 gm. Rawa, oraz

b) realności whl. 222 gm. Kamionka wołoska, zobowiązanych Ehrlichów własnych, oraz

c) realności whl. 2497 gm. Rawa, Rubli Jad, własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 18 538 kor. 10 hal., w czem mieści się wartość budynków w kwocie 15 948 kor., ad b) na 2362 kor. 35 hal., ab c) na 2528 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) połowę wartości szacunkowej t. j. 9269 kor. 5 hal., ad b) 2/3 części tejże wartości t. j. 1574 kor. 90 hal., ad c) 1685 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Rawa ruska, dnia 15 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1652/11 (5) (5944)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Uschera Schwarzwalda, kupca w Żurawnikach, odbędzie się dnia 3 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacya całej realności objętej whl. 1946 gm. Werchrata zobowiązanego własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3800 kor., w czem mieści się wartość budynku w kwocie 1000 koron.

Najniższa cena wynosi 2533 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2582/11 (8) (5990)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nusima Weitzenfelda, kupca w Szczepiatynie, dnia 5 czerwca 1912 o godzinie 8·30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya: 1/3 części realności whl. 31 gminy Szczepiatyn.

Wartość szacunkowa 3275 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2183 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Uhnów, dnia 5 marca 1912.

L. cz. E. VI. 617/12 (8) (5758)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej w Białej, odbędzie się dnia 21 maja 1912 o godzinie 10 przed połuniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 922 ks. gr. gm. Strusina objętej, składającej się z murowanego budynku parterowego i ogródka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 24880 koron.

Najniższa cena wynosi 12440 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszący się do sprzedaż się mającej realności wyciąg hipoteczny można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 21 kwietnia 1912,

L. cz. E. 581/12 (5974)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gródku Jag. odbędzie się dnia 5 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 — licytacya realności whl. a) 365, b) 124, gm. kat. Porzecze zadw. wraz z przynależnościami, składającemi się ad b) z chaty, stajni i stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 4131 kor. 50 hal. względnie po potrąceniu wartości prawa dożywotniego użytkowania całej realności na rzecz Fedka Pasternaka i Kaśki Pasternak w kwocie 600 kor. na 3531 kor. 50 hal., zaś ad b) nieruchomości na 120 kor., przynależności na 500 kor.. względnie po potrąceniu wartości prawa dożywotniego użytkowania 1/14 cz. pbud. 48/2 na rzecz Maryny Pasternak prawa dożywotniego użytkowania połowy realności na rzecz Fedka i Kaśki Pasternaków w kwocie 142 kor. 80 hal. i prawa służebności przechodu, przejazdu i przepędu bydła przez południową część prelb. 48/2 w kwocie 1 kor. na 476 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2354 koron 33 hal., ad b) 317 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 25 kwietnia 1912.

L. 1501/12 (5995 1—4)

Ogłoszenie.

Celem oddania w dzierżawę elektrowni miejskiej i administracyi wodociągami, podaje się do wiadomości niniejsze ogłoszenie.

Termin do wnoszenia pisemnych ofert najpóźniej do dnia 1 czerwca 1912.

Wadyum wynosi 2000 kor.

Odnośnie do warunków, pod jakimi będą oddane w dzierżawę powyższe przedsiębiorstwa, można uzyskać wyjaśnień w biurze Magistratu w godzinach urzędowych.

Oferty wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Zaleszczyki, dnia 11 maja 1912.

Magistrat miasta Zaleszczyk.

L. cz. E. 108/12 (5980 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 lipca 1912 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya połowy realności objętej whl. 103 księgi gruntowej gminy katastralnej Nadwórna wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona 5136 kor.

Najniższa cena wynosi 2568 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 28 marca 1912.

L. cz. E. 1792/11 (12) (5922)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Rosenkranza, odbędzie się dnia 8 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31 licytacya 7/10 części realności objętej lwh. 943 gm. Czortków z Wygnanką i 1/10 części realności tym samym wykazem objętej składającej się z pb. 365 obszaru mającej 342 m.² wraz z znajdującym się na tej parceli dużym domem zajezdnym.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 55.120 kor.

Najniższa cena wynosi 27.560 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 10 kwietnia 1912.

L. cz. E. X. 1637/11 (12) (5962)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Komercyalnego Banku kredytowego w Rożniatowie, zastąpionego przez adw. dra E. Polturaka, odbędzie się dnia 13 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 w Stryju licytacya realności obj. lwh. 1035 ks. gr. gr. gm. m. Stryja wraz z przynależnościami, składającemi się z 40 okien, 4 drzwi i kluczów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 120.965 kor., przynależności zaś na 1185 kor.

Najniższa cena wynosi 61.075 koron, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 4 maja 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 219/12 (5930)

Edykt.

Przeciw Karolinie Łosińskiej, której miejsce pobytu nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez dr. Stoklasę kuratora niezn. z miejsca pobytu Floryana i Michała Ludkiewiczów i tow. pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności pgr. 1849 w Korolówce zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 24 kwietnia 1912 wyznaczoną została rozprawa na dzień 18 maja 1912 o godz. 8 rano, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Karoliny Łosińskiej ustana-

wia się p. dr. Thumina adw. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 24 kwietnia 1912.

L. Prez. 10.7000 (13) N M./12 (5996 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Władysław Kaliniewicz c. k notaryusz w Rymanowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 1 lutego 1912 l. 157 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Glinianach z dniem 30 kwietnia 1912 z urzędowania w Rymanowie ustępuje, a dnia 1 maja 1912 urzędowanie w Glinianach obejmuje.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 158/12 (5969)

Edykt.

Przeciw Laserowi Rothbartowi z Majdanu kolbuszowskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 maja 1912.

Celem strzeżenia praw Lasera Rothbarta ustanawia się p. Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 8 maja 1912.

L. cz. C. 170/12 (3) (5970)

Edykt.

Przeciw Janowi Micałowi, Walentemu Swidrowi i Wawrzyńcowi Swidrowi z Przybyszówki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie pozew o 600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 maja 1912.

Celem strzeżenia praw Jana Micała, Walentego Swidra i Wawrzyńca Swidra ustanawia się p. Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 8 maja 1912.

L. cz. C. III. 184/12 (5975)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i życia Michałowi Urbankowi synowi ś. p. Walentego z Odrzykonia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Apolonię Urbanek pozew o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 17 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Urbanka ustanawia się p. Józefa Wilusza adw. w Krośnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Urbanka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 3 maja 1912.

L. XVII. 7481/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 4. do 11. maja 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Borszczów	Bilcze Złote ob. dw. (1 zagr.);
	Dolina	Kropiwnik ad Mizuń Stary (1 zagr.);
	Lisko	Maniów (5 zagr.);
	Złoczów	Podlipce ob. dw. (1 zagr.);
		Razem: 4 powiaty, 4 gminy, 8 zagród.
Nosacizna	Dobromil	Posada Nowomiejska ob. dw. (1 zagr.);
Swierzb u koni	Dolina	Czołhany (2 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (4 zagr.), Medenice (5 zagr.);
	Lwów	Humieniec ob. dw. (1 zagr.), Laszki ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.), Wołostków (1 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.), Rohatyn (2 zagr.);
	Sambor	Biskowice (2 zagr.), Wola Baraniecka (4 zagr.);
	Złoczów	Nowosiółki (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.), Przystań ob. dw. (2 zagr.);
	Żydaczów	Krupsko (3 zagr.);
Szelestnica	Jasło	Czermna (1 zagr.);
	Skole	Żupawie (1 zagr.);
	Stryj	Strychańce (1 zagr.);
	Tłamacz	Krzywotuły Stare (1 zagr.), Tłumacz (1 zagr.);
	Turka	Komarniki (2 zagr.), Libuchora (1 zagr.), Mochnate (1 zagr.);
	Zbaraż	Palczyńce (1 zagr.);
Wąglik	Bochnia	Zabierzów (1 zagr.);
	Horodenka	Targowica Dolna ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Strzelczyska (1 zagr.);
	Pilzno	Łęki ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Bilina Wielka (1 zagr.), Hordynia (1 zagr.);
	Skole	Synowódzko niżne (1 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków wielki (1 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów (1 zagr.);
	Turka	Komarniki (1 zagr.), Małków (1 zagr.);
Wścieklizna	Borszczów	Ujście Biskupie (1 zagr.);
	Grybów	Kaśna Gorna (1 zagr.), Płaszowa;
	Kałusz	Zagórze (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Dziedziłów (1 zagr.), Nahorce Małe (1 zagr.);
	Przemyśl	Bybło, Przemyśl (1 zagr.);
	Rzeszów	Rogoźnica;
	Strzyżów	Dobrzechów (1 zagr.);
	Tarnów	Zgłobice;
	Żydaczów	Holeszów (1 zagr.), Nowoszyny (1 zagr.), Pobereże, Żurawno;

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pomór świń	Bóbrka	Juszkowce (7 zagr.), Łanki Małe ob. dw. (1 zagr.), Repechów (1 zagr.), Romanów (3 zagr.);
	Borszczów	Cygany ob. dw. (2 zagr.), Olchowiec (1 zagr.), Okopy (4 zagr.);
	Brzeżany	Poruczyn ob. dw. (1 zagr);
	Cieszanów	Borowa Góra (5 zagr.), Lubliniec Stary (6 zagr.), Ostrowiec (1 zagr.);
	Czortków	Białobożnica gm. i ob. dw. (3 zagr.):
	Husiatyn	Chorostków (29 zagr.), Olchowczyk ob. dw. (1 zagr), Samołuskowce (1 zagr.);
	Jarosław	Surmaczówka (1 zagr.);
	Jaworów	Budomierz (10 zagr.), Morańce (6 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Humniska (1 zagr.), Kamionka Strumiłowa (33 zagr.);
	Przemyślany	Podusilna (8 zagr.);
	Rawa ruska	Zasławie (1 zagr.);
	Rohatyn	Korostowice (1 zagr.), Putiatyńce (2 zagr.), Załuże (2 zagr.);
	Skałat	Kołedziejówka (1 zagr.);
	Sniatyn	Załucze (8 zagr.);
	Sokal	Liski (40 zagr.), Spasów (5 zagr.), Sokal (25 zagr.), Torki (3 zagr.);
	Trembowla	Janów gm. i ob. dw. (8 zagr.);
	Zborów	Założce ob. dw. (3 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (1 zagr.), Glińsko gm. i ob. dw. (3 zagr.), Hrebeńce (7 zagr.), Kłodno ob. dw. (1 zagr.), Lubela ob. dw. (1 zagr.), Nadycze ob. dw. (1 zagr.), Wolica ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dziel. XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Bohorodczany	Posiecz (2 zagr.);
	Borszczów	Olchowiec (1 zagr.);
	Brzesko	Strzelcze Wielkie ob. dw. (1 zagr);
	Drohobycz	Stebnik (1 zagr.);
	Kołomyja	Werbiż Niżny (1 zagr.);
	Lisko	Wola Matiaszowa (1 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec (5 zagr.);
	Rawa ruska	Strużec (2 zagr.), Wasylów ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Czahrów ob. dw. (1 zagr.), Słoboda Bołszowiecka (1 zagr.);
	Sokal	Poturzyca (1 zagr.);
	Stanisławów	Zabereże (6 zagr.), Zagwoźdź (1 zagr.);
	Zborów	Milno (1 zagr.);
	Złoczów	Strutyn (1 zagr.);
	Żydaczów	Lutynka (2 zagr.);
Otręt u koni	Brzozów	Górki (1 zagr.);
	Lwów	Piaski (1 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 212 12 (5989)

Edykt.

Przeciw Petrowi Fedaszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Szyję Rosenbacha kupca w Lutowiskach pozew o 801 kor. 10 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20 maja 1912 o godz. 9 rano, sa I., na I. piętrze.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Petra Fedasza ustanawia się p. dr. Lubingera adw. w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 1 maja 1912.

L. cz. C. I. 177/12 (5929)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ilkowi Bieńkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez niel. Mikołaja i Maryę Petraszów przez ojca Iwana Petrasza pozew o oddanie w posiadanie części pgr. 1292 w Iwankowie.

Na podstawie pozwu z dnia 4 kwietnia 1912 l. cz. C. I. 177/12 wyznaczoną została rozprawa na dzień 24 maja 1912 o godz. 8 rano, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Bieńkowskiego ustanawia się p. dr. Sawczaka w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 19 kwietnia 1912.

L. cz. VI. 177/12 (1) (5987)

Edykt.

Przeciw Maryi, Hryciowi i Filipowi Stasiukom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Handzię Stasiuk z Chorobrowa pozew o uznanie własności i intabulacyę 4/6 części parceli budowlanej l. 95 gminy Chorobrów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 31 maja 1912 o godz. 8 rano w sali rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Maryi, Hrycia i Filipa Stasiuków ustanawia się p. adw. dr. Wejdę w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sokal, dnia 2 maja 1912.

Wyroki prasowe.

Zl. 86 (5011)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1912, Pr. IX. 3/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Gleichheit" vom 12 April 1912 wegen des Artikels: „Opfer des Militarismus" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1912, Pr. VII. 3/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Slovenski dom" vom 13 April 1912 wegen des Artikels: „Iz Mokronoga" in der Stelle von „V saboto" bis „nego klopotec" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1912, Pr. 22/12, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Tiroler Bauern-Zeitung" wegen des Artikels: „Steuerklagen" in den Stellen von „Es ist dies geradezu ein" bis „und — zahlt" und von „diesbezüglich vorstellig" bis „hinwirken" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1912, Pr. 22/12, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 5—6 April 1912 wegen der Stelle von „Italiani tutti, dispersi“ bis „per non abbassarla più!“ des Artikels: „La flotta aerea d'Italia“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1912, Pr. 24/12, die Weiterverbreitung der Nummer 3568 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 10 April 1912 wegen der Stelle von „La morte di un“ bis „Medole nel Mantovano“ des Schlußtelegrammes nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1912, Pr. 23/12, die Weiterverbreitung der Nummer 443 der ausländischen Zeitschrift: „Il Libertario“ aus Spezia, 4 April 1912, nach § 58 b, 65 b, 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1912, D 109/12, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Jizeran“ vom 6 April 1912 wegen der Stelle von „Je“ bis „prazskych“ des Artikels: „Prazska posta“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1912, Pr. I. 202/12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Lounsky kraj“ vom 6 April 1912 wegen der Stelle von „Dosud jest to hlavne“ bis „poskozeneho“ des Artikels: „Neni saad dosud...“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1912, Pr. I. 201/12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Podripsky kraj“ vom 6 April 1912 wegen der Stelle von „Dosud jest to hlavne“ bis „poskozeneho“ des Artikels: „Neni saad dosud“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1912, Pr. I. 200/12, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 6 April 1912 wegen der Stelle von „Necekaje prichodu“ bis „pozemskych pomeru“ des Artikels: „Jarni pozdrav“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1912, Pr. I. 205/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Lid“ vom 11 April 1912 wegen der Stelle von „Pres osm miliard marek“ bis „o vlastni sile a moci?“ des Artikels: „Kletba militarismu“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1912, Pr. I. 203/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Nas venkov“ vom 11 April 1912 wegen der Stellen von „Aby odstranena byla“ bis „militarismus“, von „Touto rovnopravnosti“ bis „vsech narodu“ des Artikels: „Mezinarodni svatek vydedencu“; von „Druhe liceni“ bis „kam patri“ des Artikels: „Agrarni denunciace prozrazena“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1912, Pr. I. 204/12, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Zajmy zeleznicniho zrizence“ vom 10 April 1912 wegen der Stellen von „Skoro vsecky“ bis „toho nasledky“ und von „Proto sabaji“ bis „slevach“ des Artikels: „Novy utok na prava zeleznicniho personalu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1912, Pr. 25/12, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Nova doba“ vom 10 April 1912 wegen der Stelle von „Do rad nasich“ bis „klerikalismu“ des Artikels: „Klerikalni oslava. Vzkriseni..“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1912, Pr. 4/12, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Selske noviny“ vom 10 April 1912 wegen der Stelle von „Tolik Dr. meral“ bis „treba sekrit“ des Artikels: „Mili e“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1912, Pr. II. 3/12, das Verbot der Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Nove noviny. Male vydani“ vom 29 März 1912 aufgehoben.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1912, Pr. 7/12, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska“ vom 10 April 1912 nach § 65 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1912, Pr. 8/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 11 April 1912 nach § 65 a St. G. verboten

Z. 87 (5012)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1912, Pr. XXXV. 141/12/9, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 16 der periodischen Druckschrift: „Wiener kleines Witzblatt“ 17 Jahrgang, 1912, auf Seite 20 durch die Stelle von „Zwei Automobilbesitzer“ bis zum Schlusse der Seite in der Rubrik „Heinrich Eisenbachs Anekdoten“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 April 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1912, Pr. XXXV. 140/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 17 der periodischen Druckschrift: „Wiener kleines Witzblatt“ 17 Jahrgang, 1912, durch das Bild auf Seite 9 samt dem dazugehörigen Texte mit dem Titel „Auf der Hochzeitsreise“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 April 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1912, Pr. XXXV. 139/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 96 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterzeitung“ (Mittagsblatt), XXIV. Jahrgang, vom 9 April 1912 durch das Feuilleton: „Der Rechnungsunteroffizier“ in der Stelle von „Wohl sind diese“ bis „vergelten kann“ (Seite 1, Spalte 3) das Vergehen nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 April 1912

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1912, Pr. XXXV. 145/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 11 der periodischen Druckschrift: „Der deutsche Eisenbahner“, 11 Jahrgang, vom 10 April (Ostermond) 1912 durch den auf Seite 2, Spalte 1 und 2, befindlichen Artikel, und zwar 1. von der Überschrift bis „Verwaltung befindet“, 2. von „Diese Einschränkung ist“ bis „gezahlt werden“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 April 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1912, Pr. I. 207/12, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der Zeitschrift: „XX vek“ vom 13 April 1912 wegen der Stelle von „To uvadi nas“ bis „P. red.“ des Artikels: „Zide a macesy“ nach § 303 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1912, Pr. 17/12, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Budweiser Zeitung“ vom 12 April 1912 wegen der Notiz: „Postschlamperei“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1912, Pr. I. 36/12, die Weiterverbreitung der Druckschrift mit dem Untertitel: „Odpoved na jubilejni spis vydany k 700 letemu trvani jeho prelatem Norbertem Drapalikem“ von Franz Stanek in Zeletau wegen des Titels und der Stellen von „V dejinach“ bis „Klastery nicheho“ (Seite 5, 6), von „Klaster novorissky“ bis „a neskromnosti“ (Seite 9), von „ze kdyby“ bis „cast roboty“ (Seite 9), von „Dokud lide“ bis „jsou nasi“ (Seite 15) von „A v pravde“ bis „libovar“ (Seite 15) von „Aby srovnal“ bis „nevykonati“ (Seite 17, 18), von „Za zotrocovani“ bis „i lidu“ (Seite 18), von „Kristus hromadeni“ bis „hromadach zlata“ (Seite 20) und von „Novorissky klaster“ bis „i lasky“ (Seite 28) nach § 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1912, Pr. I. 37/12, die Weiterverbreitung der Beilage: „Jak zijeme“ zur Nummer 43 der Zeitschrift: „Moravsky venkov“ vom 13 April 1912 wegen der Stellen von „Bystry ctenar“ bis „mu licenymi“ und von „Ale nasi“ bis „ponekud prevracny“ des Artikels: „Cerna vajicka“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1912, Pr. XI. 22/12, die Weiterverbreitung der Nummer 82 der Zeitschrift: „Nasinec“ vom 10 April 1912 wegen des Artikels: „Pokrokari a heslo „svuj k svemu“ nach § 302 St. G. verboten.

Z. 89 (5014)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1912, Pr. I. 16/12, die Weiterverbreitung des Aprilheftes der Zeitschrift: „Bratrska jednota“ wegen der Stelle von „vino nejenom“ bis „chrasti sbira“ des Artikels: „Theorie a praxe“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1912, Pr. I. 37/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Foaia Poporului“ vom 14 April 1912 wegen der Artikel: „Preotimea noastra — temelia neamului?“ in den Stellen von „noi democratii“ bis „clerul nostru“, von „Jusa lacomia“ bis „cuvine fost“, von „De atata lucru“ bis „si grasulii“ und von „De atata „necaz““ bis „democratii pacatosi“; „Fapte popesti“ von „Stapanitii de d... meu“ bis „in ochii taranilor“, von „ii place deputati“ bis „loc de exploatare“ und von „Fie o alegere“ bis „cea a dracului“ nach § 302 und 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1912, Pr. 12/12, die Weiterverbreitung der Nummer 644 der Zeitschrift: „Hrvatska rieč“ vom 14 April 1912 wegen des Artikels: „Hodie mihi, cras tibi“ in der Stelle von „I Hrvatska“ bis „nazidane“; des Telegrammes: „Sarajevo 13“ von „da se“ bis „razloga“ nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Z. 90 (5015)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1912, Pr. V 15/12, die Weiterverbreitung der Nummer 102 der Zeitschrift: „La Libertà“ wegen des Artikels: „L'ultima“ in den Stellen von „si potra fuit' al piu“ bis „delle autorita austriache“ und von „Quello che e maggiormente“ bis „se ne fa magari un vanto“ nach § 300, 305 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1912, Pr. I. 208/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Parik“ vom 12 April 1912 wegen der Stellen von „A vsechno to“ bis „energicteji“ und von „Ale naslednik trunu“ bis „pri videnskem dvore“ des Artikels: „Slovanstvo branna reforma“ nach § 63 und 64 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1912, Pr. 18/12, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Budweiser Zeitung“ vom 16 April 1912 wegen [illegible] von „Bekanntlich ist“ bis „Erlaß [illegible] von „Fürwahr dieser“ bis „gefalle[illegible] Artikels: „Der Herr Amtsleiter an [illegible] § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pr[illegible] Reichenberg hat mit dem Erkenntn[illegible] April 1912, Pr. 13/12, die Weite[illegible] der Nummer 48 der Zeitschrift: „[illegible] Zeitung“ vom 15 April 1912 wegen [illegible] von „Wenn nur die“ bis „Schulen zusammenbrechen“ des Artikels: „Zur Lage in Böhmen“ nach § 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pre[illegible] Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom [illegible] 1912, Pr. I. 39/12, die Weiterverbre[illegible] Nummer 8 der Zeitschrift: „Pritel [illegible] 15 April 1912 wegen der Stelle von [illegible] budes u Zida“ bis „prototypem p[illegible] des Artikels: „Tichy pogrom“ n[illegible] St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 350/12 A. 44 (5522)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Boleń, sąd powiatowy Kraków.

Brzmienie firmy: Helena Unierzyska.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł gospodnio szynkarski.

Właściciel: Helena z Matejków Unierzyska, właścicielka dóbr w Boleniu.

Dzień wpisu: 11 marca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 7 marca 1912.

Konkursa.

L. Prez. 13.137 (5719 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 108 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady sędziów powiatowych w Lwowie Przemyślu, Stanisławowie, Złoczowie, Stryju, Tarnopolu, Tyśmienicy, Cieszanowie, Monasterzyskach, Obertynie i Drohobyczu z dniem 15 maja 1912 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 5 maja 1912.

L. 3270/12 (5735 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 108 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs w celu obsadzenia opróżnionych posad zastępcy prokuratora państwa w VIII. klasie rangi przy prokuratoryi państwa we Lwowie, Przemyślu, Stryju, Tarnopolu i Złoczowie, ewentualnie przy innej prokuratoryi państwa Galicyi wschodniej upływa 25 maja 1912.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 4 maja 1912.

L. 2094 (5994 1—2)

Konkurs.

Magistrat miasta Kęty rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontrolora ka[illegible] miejskiej z roczną płacą 1000 kor., dod[illegible]tkiem aktywalnym 200 kor. i kancelaryjny[m] pauszalem 24 kor. z prawem do emerytury.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się wieku 24 do 40 lat, obywatelstwa austryackiego, świadectwa zdrowia i moralności i dotychczasowego zajęcia, wreszcie egzaminu z rachunkowości państwowej, lub egzaminu kwalifikacyjnego wymaganego rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 l. 25.422.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby nastąpi stabilizacya.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy najdalej do 28 maja 1912 r.

Magistrat miasta Kęt.

Kęty, dnia 11 maja 1912.

Burmistrz.

L. 1381 (5895)

Konkurs.

Wydział powiatowy rozpisuje ponowny konkurs na posadę lekarza okręgowego w Kulikowie, z płacą 1000 kor. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie 500 kor. rocznie.

Okręg sanitarny obejmuje gminy: Artasów, Doroszów wielki, Doroszów mały,

Hrebeńce, Mierzwica, Naborce, Mohylany, Ko[illegible]elów, Kulików, Nadycze, Nowesioło, Pr[illegible] wielkie, Przemiwółki, Smere-[illegible] Udnów, Wiesenberg i Zwertów. [illegible]ci prócz dostatecznej fizycznej [illegible] wykazać, że posiadają na-[illegible]nki:

[illegible] obywatelstwa austryackiego,
[illegible]m doktora medycyny, upra-[illegible] wykonywania praktyki lekar-[illegible]
[illegible]szitelny charakter,
[illegible]mość języków krajowych,
[illegible] najmniej dwuletnią praktykę le-[illegible]
6 nieprzekraczalny wiek 40.

Między kandydatami mają pierwszeń-[illegible]i, któr y wykażą się dwuletnią służbą [illegible] powszechnym po uzyskaniu dy-[illegible]rskiego, albo egzaminem fizyka-[illegible]

[illegible]a wnosić należy do Wydziału [illegible]o najpóźniej do dnia 15 czerwca [illegible]

[illegible] Wydziału powiatowego.
[illegible], dnia 10 maja 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 12/12 (1) (5831 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku jawnej spółki handlowej do wspólnego prowadzenia przemysłu mł nar-[illegible]skiego zarejestrowanej pod firmą H. Reitman & Bursztyn w Dyczkowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Klemensa Zahradnika w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Jonasza Mantla, adwokata kraj. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 maja 1912 godz. 4 po południu w tym sądzie w biurze Nr 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28 czerwca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 4 lipca 1912 godz. 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol dnia 5 maja 1912.

L. cz. S. 3 4/12 (1) (6026 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herza Franzosa i Feigi ze Scherzów owdowiałej Franzos współwłaścicieli kantoru wymiany w Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego i Naczelnika Sądu pow. Władysława Kozińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Jakóba Zimelsa właśc. kantoru wymiany w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 21 maja 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 31 maja 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach, lub w pobliżu Brodów, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 26 kwietnia 1912.

G. Zl. S. 15/12 (1) (5919 1—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Zallel Spranger nichtprotokollirten Schuhwaren-Händlers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Klemens Zahradnik in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Sigmund Leiblinger, Advocat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 21 Mai 1912 Nachmittags 3 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 29 Juni 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 9 Juli 1912 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 8 Mai 1912.

L. cz. S. 5/12 (1) (5957 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu (kupieckiego) do majątku Benjamina Zwiebel.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. w Tłustem Bociurkowa, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p adwokata dr. Samuela Bleichera w Tłustem.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 maja 1912 o godz. 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem) przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem najdalej do dnia 4 czerwca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tłustem lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 10 maja 1912.

L. cz Firm. 239/12 Stow. I. 719 (5956)

Wskutek wniosku zakładu kredytowego w Bołszowcach de praes. 10 maja 1912 zarządza się wpisanie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy zaprotokołowanej firmie „Zakład kredytowy w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że stowarzyszenie to rozwiązało się wskutek nadzwyczajnego walnego zgromadzenia 9 maja 1912 i przeszło w likwidacyę, że firma odtąd brzmi „Zakład kredytowy w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi" i że likwidatorami zostali wybrani Adolf Reiss, Pinkas Goldschlag, Hryń Cybuch, Leib Tennenbaum i Abraham Moses Perl z Bołszowiec z których trzej pierwsi kollektywnie firmą likwidacyjną przez skreślenie swych własnoręcznych podpisów podpisywać mają prawo.

Wpisano: 10 maja 1912
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 10 maja 1912.

L. cz. S. 3/12 (6) (6021)

Na podstawie wniosków, poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 15 marca 1912 wierzycieli masy rozbiorowej Izaka Schönhauta tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy adw. dra Steinhardta, zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana Nuchima Vogelmanna.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 16 marca 1912.

L. cz. S. 1, 2, 3/12 (22) (5911)

Ogłoszenie.

W konkusie firmy „Schönker et Holländer" w Krakowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Izraela (Leona) Fischlowitza, adw. kraj. w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Romana Rothirscha, kandydata adwokackiego w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. S. 4/12 (7) (5912)

Ogłoszenie.

W konkursie Mendla Katza z Krakowa na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana Abrahama Marguliesa, kupca w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Leopolda Erlicha, kupca w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. S. 1/12 (7) (5958)

W sprawie konkursowej Towarzystwa „Samopomoc włościańska" w Wierzchowcach zatwierdza się tymczasowego zarządcę masy konkursowej i ustanawia się go zarządcą tejże masy, zaś zastępca zawiadowcy tegoż ustanawia się Maksa Rubla, dyrektora zakładu kredytowego w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 4 maja 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 288/IV. (4) ex 1912 (5953)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze rozprawy ofertowej dostawę i zmontowanie urządzenia mechanicznego dla Zakładu acetylenowego w warsztatach w Nowym Sączu.

Bliższe postanowienia zawierające dokładny opis powyższego urządzenia i odnośne plany, jakoteż dotyczące ogólne i szczególne warunki, na podstawie których ma nastąpić dostawa, można nabyć w c. k. Dyrekcyi kolei w Krakowie w oddziale dla spraw warsztatowych za przesłaniem opłaty pocztowej.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być z krajowego materyału i w kraju wykonane.

Oferty należycie ostemplowane, z dołączeniem dokładnych rysunków i opisu oferowanego urządzenia, zapieczętowane i z napisem na kopercie; „Oferta na dostawę urządzenia mechanicznego dla Zakładu acetylenowego" należy wnieść najpóźniej do dnia 14 czerwca 1912 godziny 12 w południe do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Rysunki dołączone do ofert muszą odpowiadać art. 3 szczegółowych warunków dla dostawy maszynowych urządzeń warsztatowych (B. H. Form. Nr. 97 ex 1910).

Formularzy na te oferty nie ma.

Oferta ma zawierać:

Miejsce wyrobu użytych materyałów i miejsce wykonania przedmiotów.

Termin dostawy.

Cenę wyrażoną cyframi i słowami włącznie z załadowaniem na wagony i ze wszystkimi pobocznymi kosztami franko Nowy Sącz miejsce budowy.

Nadmienienie, że oferujący zna warunki dostaw i te w zupełności przyjmuje.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych dnia 15 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem.

Każdemu oferentowi lub jego upoważnionemu zastępcy przysłuża prawo być obecnym przy otwarciu ofert.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucyę 5 prc. wartości dostawy.

Oferenci są związani ofertami swojemi do dnia 27 lipca 1912.

Oddanie dostawy odbędzie się listem umowy.

O nieprzyjęciu ofert będą oferenci zawiadomieni pisemnie.

Zapłata należytości nastąpi w c. k. Dyrekcyi kolei w Krakowie najdalej po upływie sześciu tygodni od dnia ostatecznego odbioru dostawionego i zmontowanego urządzenia.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei zastrzega sobie wyraźnie, że przyjęcie wniesionych ofert nie obowiązuje jej do żadnego zamówienia.

Oferty wniesione po przepisanym terminie, lub nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Kraków, w kwietniu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego
dla przemysłu budowlanego we Lwowie
stow. zarejest. z ograniczoną poręką
odbędzie się
dnia 25 maja 1912 o godz. 6 wieczorem
w lokalu własnym przy ulicy Teatralnej l. 11.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2. Zatwierdzenie wyboru jednego członka Dyrekcyi w miejsce ustępującego.

We Lwowie, dnia 11 maja 1912.

DYREKCYA:

Władysław Żebracki. Jan Noworyta.

L. 4330/13.

Konkurs.

Komitet c. k. galic. Towarzystwa gosp. we Lwowie ogłasza konkurs na następujące posady:

1. naczelnego inspektora hodowlanego w biurze Komitetu z płacą roczną 10.000 kor. W razie wyjazdów służbowych otrzyma dyety 12 kor. dziennie, które przy wyjazdach za granicę kraju podnoszą się o 50 prc., a przy wyjazdach za granicę państwa o 100 prc., tudzież zwrot kosztów podróży II. kl.;

2. dwóch inspektorów hodowlanych w biurze Komitetu z płacą roczną zależnie od kwalifikacyi, najniżej 5000 kor. Jeden z nich ma wykazać specyalne uzdolnienie na referenta hodowli trzody chlewnej. W razie wyjazdów służbowych otrzymają dyety 10 kor. dziennie, które przy wyjazdach za granicę kraju podnoszą się o 50 prc., a przy wyjazdach za granicę państwa o 100 prc., tudzież zwrot kosztów podróży II. kl.;

3. jedenastu inspektorów hodowlanych okręgowych, a mianowicie z siedzibą:

a) w Tarnopolu dla powiatów: Tarnopol, Skałat, Trembowla, Zbaraż, Brzeżany, Podhajce;

b) w Czortkowie dla powiatów: Czortków, Buczacz, Husiatyn, Zaleszczyki, Borszczów;

c) w Złoczowie dla powiatów: Złoczów, Brody, Zborów, Kamionka strumiłowa, Przemyślany;

d) w Gródku Jagiellońskim dla powiatów: Gródek, Lwów, Bóbrka, Żółkiew;

e) w Stryju dla powiatów: Stryj, Żydaczów, Skole, Dolina, Drohobycz, Kałusz;

f) w Rudkach dla powiatów: Rudki, Sambor, Stary Sambor, Turka, Mościska;

g) w Stanisławowie dla powiatów: Stanisławów, Bohorodczany, Rohatyn, Tłumacz, Nadwórna;

h) w Kołomyji dla powiatów: Kołomyja, Horodenka, Kosów, Peczeniżyn, Śniatyn;

i) w Sanoku dla powiatów: Sanok, Brzozów, Lisko;

k) w Jarosławiu dla powiatów: Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Przemyśl, Dobromil;

l) w Rawie ruskiej dla powiatów: Rawa ruska, Sokal, Cieszanów, Jaworów;

z płacą roczną zależnie od kwalifikacyi, najniżej 3600 kor., oraz zwrotem kosztów biletów kolejowych II. kl. i po 40 hal. za każdy kilometer odbytej drogi kołowej, bez prawa zaliczania fiakrów i żądania zwrotu innych wydatków poniesionych w podróży. W razie wyjazdu poza przydzielony okręg, przyznaje się dyety po 10 kor. dziennie.

Jako kwalifikacyę zasadniczą wymaga się ukończenia wyższej szkoły rolniczej lub Akademii weterynaryi i udowodnienia praktyki hodowlanej. W razie wyjątkowo uzasadnionej kwalifikacyi, nabytej w praktyce, może dla poszczególnych kandydatów udzielonem być, odrębną uchwałą Komitetu uwolnienie od warunku ukończenia Akademii.

Podania, do których mają być dołączone:

1. metryka urodzenia,

2. świadectwo ukończenia wyższej szkoły rolniczej lub Akademii weterynaryi i dowody praktycznego nabycia wiadomości z dziedziny hodowli, ewentualnie dowód uzdolnienia na referenta hodowli trzody chlewnej,

3. opisanie dotychczasowego zatrudnienia,

mają być wniesione do Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospod. we Lwowie (ul. Karola Ludwika l. 3), do dnia 31 maja 1912.

Przy nadaniu posad zastrzeha sobie Komitet prawo roku próby.

Lwów, 12 kwietnia 1912.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów.

Obwieszczenie.

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy

Kolei lokalnej KRAKÓW-KOCMYRZÓW odbędzie się dnia 1 czerwca 1912 r. o godz. 10 przed południem we Wiedniu, w biurze Towarzystwa I. Freyung 8, II. p., na które niniejszem zapraszam PP. Akcyonaryuszy.

Porządek dzienny:

1. Złożenie sprawozdania.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok administracyjny 1911, sprawozdanie komisyi rewizyjnej, zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego, udzielenie absolutoryum radzie zawiadowczej i postanowienie co do użycia rocznego dochodu
3. Wybór członków rady zawiadowczej.
4. Wybór członków komisyi rewizyjnej.

Co do uczestniczenia na walnem zgromadzeniu i wykonywania prawa głosowania, tudzież co do powzięcia uchwał nad przedmiotami, będącymi na porządku dziennym, wskazuje się na postanowienia §§ 16, 17, 18, 21 i 22 statutu towarzystwa; akcye — z wyjątkiem akcyj będących w posiadaniu kraju Galicyi, reprezentacyi powiatowej lub gminy w Galicyi — mają być złożone najpóźniej do dnia 23 maja włącznie we Wiedniu, w biurze Towarzystwa, I. Freyung Nr. 8.

Złożenie akcyj ma nastąpić przy załączeniu dwóch konsygnacyj, podpisanych własnoręcznie względnie firmowo, z których jeden egzemplarz zawierający poświadczenie złożenia otrzymuje deponent przy równoczesnym odbiorze karty legitymacyjnej. Po odbytem zgromadzeniu akcye wydawane będą tylko za zwrotem konsygnacyi.

Odnośnie do akcyj, będących w posiadaniu kraju Galicyi, reprezentacyi powiatowej lub gminy w Galicyi, wystarczy w miejsce złożenia akcyj przedłożenie potwierdzenia kasy, w której akcye są przechowane.

Wiedeń, dnia 9 maja 1912.

Prezydent Rady zawiadowczej
Towarzystwa akcyjnego: „Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów".
Dr. Siegfried Werner m. p.

(Przedruk nie będzie honorowanym).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.